

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

## Goering grozi żydom represjami

w wypadku ponownego bojkotu w stosunku do Trzeciej Rzeszy

„Niemców nie wolno drażnić i prowokować”  
— oświadczył w swym przemówieniu dobrze odżywiony premier źle odżywionych Prus

BERLIN, 2. 9. (PAT). W ramach zjazdu organizacji niemieckozagranicznych w Sztutgarcie wygłosił dziś przemówienie premier Goering.

Mowa jego skierowana była nie tylko do Niemców zagranicznych, lecz również do obywateli Rzeszy, a szeregi ustępów przeznaczony był wyraźnie dla zagranicy.

Na wstępie wskazał Goering, że przyjeżdża prosto z Obersalzberg, skąd przywozi Niemcom zagranicznym specjalne pozdrowienia kanclerza.

Wezwawszy ich do współpracy, mówca skreślił rozwój zagranicznej i wewnętrznej sytuacji politycznej Rzeszy w okresie lat ostatnich, uwytkując przy tym doniosłość czynów, dokonanych przez partię narodowo-socjalistyczną.

Dawnym zasadom pacyfizmu przeciwstawiają nowe Niemcy wolę do obrony narodowej. Pod sławę do uzbrojenia narodu niemieckiego dał przede wszystkim mozolny wysiłek S. A. i S. S. Dzięki temu wysiłkowi powstała armia niemiecka i siła polityczna i ugruntowała się stanowisko mocarstwa Niemiec.

Nie można dziś bezkarnie napadać na Rzeszę.

Goering wskazał następnie, iż

kanclerz proponował światu pokój, a nie wolno nie ufać słowom Fuehrera. Jeżeli inni pokój nie chcą, to STANIEMY GOTOWI DO WOJNY.

Niemcy pragną pokoju, a ich rozwój gospodarczy potrzebuje go, lecz NIE WOLNO ICH DRAŻNIĆ I PROWOKOWAĆ.

Czyniąc w dalszym ciągu swego przemówienia wyraźną aluzję do wydalenia dziennikarzy niemieckich z Anglii, Goering odpięra zarzucany Niemcom zagranicznym brak lojalności wobec kraju, który im udziela gościny.

Tłumacząc wewnętrzne pobudki, które kierują każdym obywatelem niemieckim, Goering wskazał, iż zagranica musi zrozumieć, że w Niemczech partia narodowo-socjalistyczna jest wyłącznym wykładnikiem niemieczyny.

Jeżeli ktoś opowiada się zagranicą za niemieczyną, to może być tylko narodowym socjalistą. Niemcy nie pragną mieszać się w wewnętrzne sprawy któregokolwiek państwa.

Im ostrzejsze jest prześladowanie i gnębienie narodowego socjalizmu, tym gorzej wystawia sobie rząd danego kraju świadectwo.

Z drugiej zaś strony daje to



GOERING.

większe pole do rozwoju wszelkim teoriom bolszewickim.

Zwracając się do prasy zagranicznej, Goering oświadczył:

Wasi współobywatele mają tyle do zdziałania we własnych obowiązkach ich jest porządne zachowanie się i posłuszeństwo prawom kraju, udzielającego im gościny. Dalszym zadaniem jest trzymać się w zwartym bloku zagranicą.

Wolność wojskową i politycz-

ną — ciągnął dalej Goering — posiadają Niemcy już dzisiaj. Będzie ona jednak ostateczną czynną, że nie powinni mieć czasu zajmować się tym, co dzieje się w innych krajach.

Przechodząc do wskazówek pod adresem Niemców zagranicznych, premier oświadczył, iż wówczas, gdy po wykonaniu planu 4-letniego Niemcy będą mogły własnymi siłami wyżywić się i bronić.

Zarzut, stawiany przez zagranicę, iż Niemcy budują fabryki sztucznej gumy, bawełny itp., jest niesłuszny. Tu mówca zwraca się przeciwko tym, którzy ten zarzut stawiają, gdyż oni to odsunęli Rzeszę od źródeł surowców. Nie mogę wam rozkazywać — oświadczył Goering — ale tym bardziej muszę was wezwać do słuchania moralnego rozkazu waszych serc.

W dalszym ciągu Goering poruszył gospodarcze troski Niemców, żyjących zagranicą, „zobowiązując i rozkazując członkom partii narodowo-socjalistycznej poza granicami Rzeszy, by współpracowali gospodarczo ze swą ojczyzną”.

Goering wskazał, iż wyznacza specjalnie do tego celu łącznika, za którego pośrednictwem

współpracować mają z ojczyzną i jego słuchać. Dalej zalecił zwrócenie specjalnej uwagi na młodzież niemiecką zagranicą. Następnie wskazał, iż bojkot żydów wobec Niemiec załamał się, i dodał: „PRZESTRZEGAM, ŻE GDYBY TEN BOJKOT ZOSTAŁ PRZEZ ŻYDÓW NA NOWO PODJĘTY, SZKODY, PONIESIONE SKUTKIEM NIEGO PRZEZ RZESZĘ, ZAPŁACI KAŻDY ŻYD, MIESZKAJĄCY W NIEMCZECH”.

Goering przyznał, iż Rzesza przeżywa nie tylko trudności w przemyśle skutkiem braku surowców, LECZ RÓWNIEŻ TRUDNOŚCI W DZIEDZINIE WYŻYWIENIA, zapewnił jednak, iż dołoży wszelkich starań, aby je usunąć.

Nasza generacja — oświadczył Goering — przegrała wojnę i musi za nią płacić, lecz należy poprawić byt naszymi dziećmi. Przysięgam narodowi niemieckiemu, że go nigdy nie będę okłamywał, chociażby prawda była najcięższa. Naród niemiecki musi mi jednak zawierzyć, że chce dla niego najlepiej i czynię stały wysiłek, by los jego polepszyć.

Goering zakończył swe przemówienie wezwaniem do uczczenia kanclerza.

## Straszliwa noc w Hong-Kongu

Huragan dokonał niesłychanych spustoszeń w mieście

Przeszło 100 osób zginęło pod gruzami walących się domów

HONGKONG, 2 września. — (PAT). Huragan, który przeszedł nad miastem, dokonał wielkich spustoszeń. Burza trwała bardzo długo. Intensywność jej zmniejszyła się dopiero po upływie kilku godzin.

Połączenia telegraficzne i te-

### Massaryk niebezpiecznie chory

U łoża czuwają prezydent Benesz i premier Hodža

PRAGA, 2. 9. (PAT). Czesosłowacka agencja telegraficzna donosi, że stan zdrowia b. prezydenta republiki czeskosłowackiej Masaryka wzbudza jaknajwiększe zaniepokojenie.

U łoża chorego czuwają prezydent Benesz i premier Hodža.

letoniczne z Szanghajem zostały przerwane. Nie działa również miejscowa stacja radiowa.

Ulice miasta przedstawiają również opłakany widok. Nie tylko trotuary, ale i jezdnie w wielu miejscach są zabarykadowane gruzami murów, które się zawałyły, belek, desek i zerwanymi dachów. — W chińskiej dzielnicy miasta wybuchł pożar, który zniszczył kilkaset domów.

W akcji ratunkowej bierze udział straż ogniowa, wojsko i marynarze okrętów wojennych, stojących na redzie w Hongkongu.

HONGKONG, 2 września. — (PAT). Tajfun, który nawiedził Hongkong trwał prawie całą noc. Była to straszna noc, jak donosi korespondent Reutersa dla mieszkańców miasta. Szyb-

kość wiatru sięgała 130 mil na godzinę. Kiedy burza się uspokoiła, miasto w godzinach porannych wyglądało jak gdyby zostało zbombardowane przez eskadry samolotów.

Przeszło 100 osób utraciło życie w mieście, ginąc pod gruzami zawałonych domów.

Liczne okręty, stojące w porcie doznały uszkodzeń.

Znaczna część statków znajdowała się w chwili burzy poza portem. Na całym wybrzeżu leży wielka ilość łodzi i mniejszych statków, wyrzuconych przez fale. Parowiec japoński „Asama Maru” zerwał się z kotwicy i osiadł na mieliźnie. „Asama Maru” należy do większych portów handlowych, liczy bowiem około 17 tys. tonn.

Zaginęł chiński holownik. — Istnieje obawa, że zatonął. —

Port jest przepelniony statkami, które zerwały się z kotwicy, osiadły w płytszych częściach portu.

AMSTERDAM, 2 września. — (PAT). Według otrzymanych tutaj wiadomości z Hongkongu, parowiec holenderski „Van Heutz”, który w czasie wczorajszego tajfunu osiadł na mieliźnie w pobliżu Green Island, zatonął w dniu dzisiejszym. Załogę uratowano.

Przeszło 20 statków i parowców doznało poważniejszych uszkodzeń.

Parowiec włoski „Conte Verde”, liczący przeszło 18 tysięcy tonn, osiadł na skale.

W dzielnicy chińskiej w zgłiszczach domów, które spłonęły, znajdują się niewątpliwie zwłoki licznych ofiar katastrofy.

Dotychczas wydobyto całko-

wicie zwłoki 15 chińczyków.

Katastrofa, która dotknęła Hongkong, jest tym straszniejsza, iż w mieście panuje już od pewnego czasu cholera. W ciągu ubiegłego tygodnia zanotowano 394 wypadki tej choroby. — Z tej liczby 219 zakończyło się śmiercią.

### Hel materiałem wojennym

HYDEPARK, 2 września. — (PAT). Prezydent Roosevelt pod pisał dziś ustawę, na zasadzie której gaz hel uznany został za materiał wojenny.

Prezydent Roosevelt podpisał dziś projekt ustawy, znoszącej restrykcje wywozowe, dotyczące helu.



# HANIEBNY PROCEDER PARYLEWICZOWEJ

## Ludzie, pozbawieni wszelkich skrupułów szargali dobre imię sądownictwa

KRAKÓW, 2 września. (PAT) W procesie Fleischerowej i tow. nastąpiły dziś przemówienia oskarżycieli publicznych. Pierwszy przemawiał prok. Garbaczynski, który zaczął swoje przemówienie tymi słowami:

Wysoki sędzi! Szereg długich miesięcy upłynął od chwili, kiedy w czerwcu ub. roku społeczeństwo do głębi poruszone zostało niespodziewaną, nieprawdopodobną wiadomością o wykryciu na gruncie tarnowskim afery, która mackami swymi zdawała się wdzierać w sfery sądownictwa, a której główną bohaterką była żona ówczesnego prezesa apelacji krakowskiej, niesławnej pamięci Wanda Parylewiczowa.

Cień nieuzasadnionych podejrzeń padł wówczas na sądownictwo apelacji krakowskiej, a w ślad za nim powstawać mogła nieufność do władz.

Haniebnym postępkim Wandy Parylewiczowej do głębi wzburzone zostało sądownictwo całej Rzeczypospolitej, głęboko dotknięte i urażone, jak może nigdy dotąd w wysokim poczuciu swej godności sędziowskiej. Bo czyż nie można oburzać się i czyż nie można czuć się dotkniętym choćby na samą myśl, że żona wysokiego dygnitarza magistratury sądowej za marne grosze stara się nakłaniać podwładnych mężowi sędziów do stronniczości, do naruszenia kardynalnych obowiązków sędziowskich, że za pieniądze podejmuje się wyrabianie posady sędziów i notariuszy?

Kompromitująca korespondencja, znaleziona w domu rodziny Fleischerów w Tarnowie nie pozostawia co do tego ani cienia wątpliwości, ani promienia złu-

dzeń, a co więcej, z korespondencji tej staje się widocznym, że Wanda Parylewiczowa, celem prowadzenia swego haniebnego procederu, utworzyła związek ludzi, którzy pośredniczyli między nią a zainteresowanymi osobami.

Wysoki sędzi, siłą rzeczy nasunęło się przypuszczenie i zrodziło pytanie, czy jednak ludzie ci, pozbawieni wszelkich skrupułów w celu szargania dobrego imienia sądownictwa zamierzony cel osiągnęli.

Czy też istotnie sędziowie powolni byli życzeniom i podszeptom żony swego przełożonego, Wandy Parylewiczowej. Nasuwa się ponadto dalsze pytanie: czy Wanda Parylewiczowa, starając się o stanowiska w sądownictwie i notariacie dla tych, którzy o nie przez nią zabiegali, dawali prezenty — określam dobitniej — łapówki tym, którzy o nominacjach mieli decydować.

Bo czyż można było dopuścić, aby wrzód, jeśliby powstał w sądownictwie, zakrywany był

wstydliwie?

Bo czyż dobrze zrozumiany interes publiczny, interes wymiaru sprawiedliwości i dobro sądownictwa samego nie wymagały, aby z całą energią wszczęto czynności śledcze, aby wszelkimi, stojącymi do dyspozycji, środkami starano się znaleźć odpowiedź na owo pytanie, starano się dostrzec do jądra drogoceennej prawdy?

Z kolei przechodzi prokurator do nakreślenia w sposób ogólny działalności interwencyjnej związku, zapowiadając, że szczegółowy jej obraz nakreśli następnym mówcą oskarżenia.

Następnie szczegółowo zajmuje się przedstawieniem roli poszczególnych oskarżonych.

Przedstawię — kończy prokurator — winę poszczególnych oskarżonych, resztę dopowie następny mówca oskarżenia.

Ja proszę, aby wyrok w tej sprawie wydany umożliwił sędziom z godnością w spokoju pełnić ich ciężkie obowiązki dla państwa i społeczeństwa.

Protek od **BÓLU GŁOWY**  
Dla dorosłych ze zn. fabry.  
**KOWALSKINA**  
Klonie się wronie  
PRZY PRZEZIĘBIENIU  
GRYPY; KATARZE

# Energia, spryt, próżność i pycha

oto elementy, które towarzyszyły Parylewiczowej w jej wzlocie i upadku

Drugi z kolei przemówił prok. Żeleński z Warszawy, którego przemówienie zawierało w sobie bardzo wiele mocnych akcentów.

Na wstępie zapytuje prokurator, czym ta sprawa jest niezwykła?

Kiedyś trafił tu na salę, jako przełotny słuchacz, znany felietonista, Zygmunt Nowakowski. Opisujać po tym swoje wrażenia, użył określenia, że uciekł z sali z obrzydzeniem, z uczuciem zbrukania. Uczucie to często występuje u ludzi, którzy tylko przygodnie zjawiają się na sali sądowej.

Nednakże w tej sprawie otrząsł się i u nas, doświadczonej i bywałych praktyków procesów karnych. Dlaczego to pytanie, albowiem w istocie i naturze czynów, popełnionych przez oskarżonych, tkwi, jako cecha zasadnicza, cynizm, spętogawany, niejako zgęszczony. Co gorsza, cynizm ten sięgał i zamierzał się na nas, na wymiar sprawiedliwości, ów jakże ważny bastion uczelności w społeczeństwie.

Czym jeszcze jest ten proces niezwykły. Przecież i tym, że oto nowym sposobem, całkiem nową metodą czyniono zamach na autorytet władz, na porządek i zaufanie publiczne.

Mówmy o niej i z tego względu, że trzeba nam ocenić wartość jej zeznań, stanowiących obok dowodów rzeczowych, jeden z najistotniejszych fundamentów oskarżenia.

Ponieważ zaś między jej wyjaśnieniami, a wyjaśnieniami oskarżonych nieraz zachodzą sprzeczności, znaleźć musimy klucz, który nam otworzy zagadkę prawdy, musimy mieć pierze: „komu dać prawdę, a komu kłam”.

Kimże tedy była Wanda Parylewiczowa i jak to się stało, że zeszła na drogę przestępstwa?

### Zalety i wady

Ze świadectw danych nam tutaj przez zeznania i listy, możemy przyjąć, że cechowały ją energia i spryt, a także próżność i pycha. A na tym tle fałsz i zakłamanie. Poszczególne te elementy pchnęły ją na początku do pracy nauczycielskiej, a po tym do coraz szerszej pracy społecznej, a chwilami i politycznej. Pracując społecznie, przywłaszcza sobie pieniądze ze stowarzyszeń, na czele których stała. Mało tego. Wykorzystując swoje nazwisko, stanowisko męża, korzysta z każdej sposobności, ażeby pod tymi lub innymi pozorami z wyzyskaniem wszelkiej przewagi, wyludzać rzekomo jako pożyczki, znaczne sumy od b. wielu osób. Otóż, jak sama Parylewiczowa twierdzi, wszystkie te przywłaszczenia wynikały jakoby stąd, że jeszcze kiedy była w Muszynie, została okradziona z większej kwoty. Wiozła wówczas podobno pensję dla nauczycieli. I otóż rzecz znamienna. Nie melduje o tym policji, ani nawet nie zwierza się mężowi. Zapożycza się na procent, by straty te pokryć.

### Lawina długów

Ze zaś były już długi, wynikłe z różnych wydatków, spowodowanych chorobą w rodzinie, a o długach tych również mężowi bała się mówić, przeto lawina długów i procentów ściągała ją coraz to niżej. Ów brak szczerości wobec męża, niezdolność odslonięcia prawdy, lęk przed rzekomym upokorzeniem, słowem dziwne zakłamanie i obłuda, są zamiennym przyczynkiem, wywołującym historię tego upad-

A cóż w tych warunkach jej maż?

### Maszyna biurowa

Otóż świadectwa dane tu przez różnych ludzi wskazują, że Parylewicz to człowiek oschły, mało życiowy, to biurokrata, to prawie maszyna biurowa.

Były przeto istotne warunki po temu, że życie jej oddzielnym i podziemnym poszło nurtem. I kiedy Parylewicz szybko, nader szybko, stopień po stopniu, awansował w hierarchii sądowniczej — ona równocześnie, coraz to niżej staczała się na dno grzechu i występku.

Dość Prawda ujawnia się. Następuje rewizja i Fleischerowie

### IWONICZ-ZDRÓJ

rozpoczyna 21 sierpnia III sezon jesienno-letni. Wycieczka z kuracją 3 tygodnie ZŁ. 153.—  
ZADAJCIE PROSPEKTÓW!

wej. Następują aresztowania. Parylewiczowa w ostatniej chwili pali jakieś papiery i próbuje ukryć się, ale wkrótce i ona jest schwytana.

Od tej chwili aż do śmierci swej Parylewiczowa złożyła sędziemu po wiele razy szereg wyjaśnień.

Zeznania jej zajmują olbrzymią ilość stronnic i dotyczą rozlicznych przedmiotów. Już od pierwszej chwili nie ukrywała wielu swoich spraw, przyznaje nie jedno przestępstwo, albowiem z chwilą wykrycia afery wie, że jej sytuacja jest przesądzona i że wszystko jest już bezpowrotnie stracone.

Świadczą o tym choćby jej listy, pisane tuż przed aresztowaniem.

### Parylewicz nie dążył do swego stanowiska

Wreszcie prokurator stwierdza kategorycznie, że — jak wykaże śledztwo — Parylewiczowa w swoich działaniach przestępnych ani razu nie uciekała się do pomocy męża i nie użyła jego pośrednictwa w swoich zamiarach protekcyjnych, a zawsze szukała drogi okólniej i to w głębszej przed nim tajemnicy. Dlatego też trudno uznać, że Parylewicz o przestępnej działalności swej żony coś wiedział i

trzeba przyznać, że z działalnością tą nie miał nic wspólnego. To, że oczyszczamy w tym procesie Parylewicza z podejrzania współwiny z żoną, nie znaczy zresztą, iż byśmy mu wystawiali najlepsze świadectwo, jako pracownikowi jego zawodu. Prokurator stwierdza, iż w świetle danych śledztwa i rozprawy nie można uznać, aby Parylewicz dorósł do stanowiska prezesa sądu apelacyjnego.

Wydano tu o nim opinię, że jest uczciwy i pracowity. Zaiste, nie jest to dostateczna kwalifikacja na to stanowisko.

Następnie prokurator analizuje szczegółowo rolę tych, których udział w tej aferze jest niezbyt.

### Czyja wina większa

„Kończmy tę sprawę. Są winni. Na jaką zasłużyli karę? Gdy chodzi o stopień winy, powstaje pytanie, czyż wina tu obecnych nie jest znacznie mniejsza od winy Parylewiczowej?”

Tak jest w istocie. Wina Parylewiczowej była przeobrzyma, niemniej wina Fleischerowej, choć mniejsza, też jest olbrzymia.

Ale z drugiej strony znacznie większa była też hańba Parylewiczowej, hańba jej więzienia. Wstyd i hańba Fleischerowej i jej współników są mniejsze. — Miarę tę należy wysokością kary wyrównać. Sprawa ta nie tylko na dziś będzie pamiętna, będzie ona przekazana i potomności. Historia zarejestruje tę sprawę. Historia zapisana jest cnotą i grzechem, w historii nie ubłaganie wszystko się uwieczni.

Prokurator Żeleński kończy słowami: Panowie sędziowie, odwołuję się do waszego poczucia moralnego. Miałyby czyniły te nie być napiętnowane? — odwołuję się do waszego rozumu prawnego — miałyby przestępstwo ująć bezkarnie? — odwołuję się do waszej troski o byt państwa: miałyby z tej sali nie paść przestroga?

Wierzę i spokojnie czekam, że wyniesiecie wyrok wspaniały w swej surowości.

Budźmy się piękne, radosne i dumne —



Pieczonaczki Palmolive!

Zupełnie jak w bajce! Pewnego pięknego dnia, urodzili się wszystkie pięć, pełne życia. Lecz skóra ich była niezwykle delikatna! Jak pielęgnować ją? Olejkiem oliwkowym — orzekł lekarze. A potem? Jedyne mydłem na olejku oliwkowym: Palmolive! Jaka cenna rada dla matek! Dzięki Palmolive skóra staje się elastyczna, gładka i świeża. W ten sposób użycie mydła Palmolive jest zabiegiem piękności!

„Z chwilą gdy można było użyć mydła z wodą, wybrałmy wyłącznie mydło Palmolive do codziennej kąpieli tych sławnych w całym świecie dzieci”.

Dr. Allen Roy Duff



### Samobójstwo Lubczyński

LONDYN, 2 września. (PAT). Reuter donosi z Moskwy: Dziś rano rozszła się wiadomość o samobójstwie premiera ukraińskiego Lubczyński.

MOSKWA, 2 września. (PAT) Agencja Tass donosi z Kijowa, że centralny komitet wykonawczy republiki ukraińskiej zatwierdził nominację Bondarenki na stanowisko przewodniczącego rady komisarzy ludowych republiki ukraińskiej.

### „Obce agentury”

(Dokończenie ze str. 2-cj).

wie prasa francuska cytowała instrukcje, w myśl których należy od czasu do czasu i swego „pana” dla pozorów atakować.

Przed kilku miesiącami, gdy na Węgrzech rozgorzała akcja hitlerowska i żydożerca posel pewien, socjalista, powiedział w parlamencie:

„W r. 1919 toczył się u nas złoty rubel, a teraz toczy się marka pruska. Przyjdzie czas, to podam tu, z tego miejsca, nazwiska tych, co brali miliony püngö od hitlerizmu”.

Przyjdzie czas. Nie nie pozwólcie strumienia w biegu! Wolność i Miłość zawsze zwycięży.

Serdceznym uścisk szlachetnym obywatelom Bydgoszczy od

J. K. U.

## Minister estoński przybywa do Polski



WARSZAWA, 2. 9. (PAT). — W sobotę, dn. 4 bm. przybywa do Polski z oficjalną wizytą minister spraw zagr. Estonii p. Akel w towarzystwie swej małżonki oraz dyrektora departamentu ministerstwa spraw zagr. Estonii p. Kassika.

## Usiłowano podpalić gmach ambasady francuskiej w Warszawie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w lokalu ambasady francuskiej przy ul. Frascati nr. 22. Wśród personelu i interesantów powstał popłoch. Dzięki energicznej akcji ratunkowej nie dopuszczono do rozszerzenia się ognia.

W wyniku dochodzenia okazało się, że pożar powstał wskutek podpalenia. Jakis mężczyzna, udający interesanta, rzucił paczkę, przesyconą benzyną.

## Krwawe starcie w Meksyku

MEKSYK, 2. 9. (PAT). W środę wieczorem komuniści napadli na zgromadzenie jednej z organizacji nacjonalistycznych.

Pomiędzy wiecejącymi a napastnikami wywiązała się ożywiona walka, w czasie której z obydwu stron padło około 200 strzałów.

Na placu pozostało 5 ciężko rannych. Policja aresztowała 70 osób. Z pośród napastników, jak i uczestników zebrania.

## Zgon bar. Coubertina twórcy nowoczesnych olimpiad

LOZANNA, 2. 9. (PAT). — Z kół zbliżonych do międzynarodowego komitetu olimpijskiego w Lozannie donoszą, że zmarł tu w wieku lat 75 twórca nowoczesnych olimpiad, baron Pierre de Coubertin.

## OTWARCIE SEZONU w kinie „PALACE”

Kino „Palace” otwiera dziś nowy sezon 1937-38 filmem o wszechświatowym rozgłosie p. t. „Szesna stolatka”.

Film ten, o doniosłym problemie erotycznym, ilustruje tragedię podłutka, który sprzeciwia się powtórnemu małżeństwu matki i postana włą wypowiedzieć wojnę nowemu przybyszowi. 16-letnia córka gotowa jest raczej poświęcić życie, aniżeli dopuścić do tego, by matka jej miała puścić w zapomnienie cjea.

„Szesna stolatka” — to film, pełen tragicznych konfliktów życiowych, a zarazem głębokie i interesujące studium psychologiczne. Nic więc dziwnego, że film ten jest na całym świecie największym wydarzeniem artystycznym.

Film reżyserował jeden z najznakomitszych realizatorów europejskich, Reinhold Schuenzel. Główne role grają: Sabine Peters, Lil Dagover, Geraldine Katt, Karl Schönbok i w. in.

Kino „Palace”, nawiązując do tradycji ubiegłych sezonów, zaplanowanych w pamięci publiczności najświetniejszymi filmami świata, rozpoczyna nowy sezon najbardziej wartościowym filmem chwili obecnej.

# Stan wojenny w Palestynie

## będzie natychmiast ogłoszony w razie dalszego zaostrzenia się sytuacji Arabowie masowo zakupuują broń. — Zamach na rezydencję Wysokiego Komisarza

LONDYN, 2 września. (ŻAT). Reuter donosi z Jerozolimy, że w razie zaostrzenia się sytuacji rząd palestyński niezwłocznie ogłosi stan wojenny. Reuter zapewnia, że odpowiednie zarządzenia są już przygotowane i odnośne proklamacje zostałyby natychmiast rozplakowane w Palestynie.

NOWY YORK, 2 września. — (ŻAT). „New York Times” donosi dziś w depeszy z Jerozolimy, że pomimo odezwy naczelnego komitetu arabskiego, nawiązującej ludność do samoopamiętania i zachowania ładu i porządku, odbywa się masowe nabywanie broni dla Arabów pale-

styńskich. — Broń zakupywana jest w Damaszku zarówno przez wysłanników naczelnego komitetu arabskiego, jak i różnych lokalnych komitetów arabskich. Jednocześnie odbywa się na terenie syryjskim rozgąszony werbunek ludzi, gotowych do udania się do Palestyny w razie potrzeby.

Przemyt broni i ludzi ma nastąpić „z chwilą wybuchu powstania”. Korespondent „New York Times” dodaje, że premier Syrii miał oświadczyć, że aczkolwiek sprawa nabywania broni i werbunku ludzi dla Arabów palestyńskich jest mu znana, to jednak zapobieżenie tej akcji jest prawie że niemożliwe.

JEROZOLIMA, 2 września. — (ŻAT). W ciągu dnia dzisiejszego zanotowano szereg świeżych arabskich aktów terrorystycznych.

Pod nieobecność wysokiego komisarza, sir Artura Wauchoppe’a, banda arabska oddała strzał do jego letniej rezydencji nad morzem, w pobliżu Atlit (na południe od Haify). Policjant arabski został zabity. — Arabowie ostrzelali autobus żydowski w drodze na Górę Scopus. Ofiar w ludziach nie było.

Burmistrz Tel-Awivu, I. Ro-keach, odbył dziś dłuższą konferencję z wysokim komisarzem

Palestyny, sir Arturem Wauchopem poruszając sprawy bezpieczeństwa i inne.

JEROZOLIMA, 2 września. — (ŻAT). Dzisiejszy „Dawar” donosi, że naczelnym mufti Jerozolimy najął znaczną liczbę robotników arabskich, rzekomo w celu przeprowadzenia remontu w meczecie el-Aksa w Jerozolimie, w rzeczywistości jednak Arabowie ci mają stanowić straż przyboczną muftiego i jego plebaniów.

Na terenie meczetu el-Aksa odbywają się posiedzenia naczelnego komitetu arabskiego. „Dawar” zaznacza, że informacje te pochodzą ze źródła arabskiego.

# Po miliardy „króla armat” sięga mieszkanka Warszawy, bratanka Bazylego Zacharowa

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do spadku po „królu armat” Bazylim Zacharowie rości sobie pretensje mieszkanka Warszawy, p. Antonina Klimowa, która ma wszelkie podstawy, by uważać się za jego krewną.

Przez jednego z adwokatów stołecznych p. Klimowa wszczęła akcję, aby udowodnić, że ma prawo do spadku po miliardrze.

P. Antonina Klimowa, obecnie żona urzędnika, jest córką Jana Zacharowa, obecnie już nieżyjącego.

## TAJEMNICA POCHODZENIA BAZYLEGO ZACHAROWA.

Jak wynika z dokumentów, Jan Zacharow urodził się w r. 1862 we wsi Durowo, gm. miąsowskiej, pow. ostrowskiego, gubernii pskowskiej.

Z listów, pozostałych po Janie Zacharowie, ojcu p. Klimowej, wynika, że był on rodzonym bratem Bazylego Zacharowa, a za tym wujem p. Antoniny Klimowej.



ZACHAROW

Tajemniczy „król armat” uchodził za greka, legitymował się obywatelstwem greckim, ale już za jego życia krążyły uporzeczywe pogłoski, że nie urodził się w Grecji.

Największy potentat przemysłu wojennego starannie ukrywał swoją przeszłość. Nie pomógł zabiegom najsprytniejszych dziennikarzy świata, którzy nie szczędzili wysiłków, aby zbadac

życie Zacharowa i jego przeszłość. Zacharow umiał otoczyć swą osobę nimbem tajemniczości, nie dając pola nawet do domysłów.

Papiery rodzinne p. Klimowej wykazują jasno, że ojciec jej miał brata, imieniem Wasyl, — czyżby następnie „Bazyli”?

Dokumenty te uchylają rąbka tajemnicy nie tylko pochodzenia Bazylego Zacharowa, ale i jego kariery. Mały Wasyl, mając 14 lat, uciekł z domu rodzicielskiego i ruszył w świat. Po pewnym czasie nadeszły do wsi rodzinnej wiadomości, że ktoś ze znajomych widział go zagranicą, jako chłopca hotelowego.

Jan Zacharow, ojciec p. Klimowej za życia często mówił, że musi napisać do Bazyla, aby przypomnieć mu rodzinę. Nie zdołano jednak ustalić, czy zamiar ten urzeczywistnił. W każdym razie pewne jest, że listu żadnego ani wiadomości od Bazylego nie otrzymał, bowiem nie wątpliwie podzieliłby się z kimś z rodziny tak ważną wiadomością.

Czy wszystkie te domysły odpowiadają rzeczywistości, będzie można stwierdzić dopiero wówczas, gdy uda się zdobyć bliższe dane dotyczące personaliów „greckiego” bogacza.

Chodzi przede wszystkim o zdobycie imion rodziców Bazylego Zacharowa. Rodzicami Jana Zacharowa byli Zachariasz i Melania z Iwanowych. Oni też mają być rodzicami zmarłego miliardera.

## MILIARDY.

Rzecznik p. Klimowej wystosował pismo do konsulatu Rzpł tej w Marsylii, którego działalność rozciąga się na miejsce, gdzie zmarł Bazyli Zacharow, z prośbą o ustalenie w aktach zgonu imion rodziców zmarłego bogacza.

Gdyby się rzeczywiście okazało, że Bazyli Zacharow jest synem Zachariasza i Melanii, rozwiązałyby się nie tylko legenda o jego greckim pochodzeniu, ale przed p. Klimową, jako spadkobierczynią otworzyłyby się fantastyczne wprost możliwości.

Majątek po Bazylim Zacharowie przedstawia wartość kilku miliardów złotych. W ewentualnym wyegzekwowaniu spadku zainteresowany jest również skarb państwa, bowiem z tytułu podatku spadkowego przypadłaby mu niemal trzecia część olbrzymiego dziedzictwa.

# Port Bau bombardowany Powstańcy zatopili parowiec sowiecki

PERPIGNAN, 2. 9. (PAT). — W ciągu dnia dwa samoloty bombardowały port Bau. Wybuchy bomb zniszczyły kilka domów oraz uszkodziły linię kolejową. Ofiar w ludziach nie zanotowano.

ATENY, 2. 9. (PAT). — Korespondent Reutera donosi, że na wyso-

kości wyspy Skyros zatopiony został parowiec sowiecki „Molakiew”. Parowiec został zatopiony przez łódź podwodną, która wywieła siła powstańczą flagę. Jeden z marynarzy z pośród załogi statku sowieckiego został zabity przez eksplozję, pozostali zaś członkowie załogi dopłynęli do brzegu na łodziach ratunkowych.

WALENCJA, 2. 9. (PAT). Agencja Havasa donosi, że premier hiszpański przyjął wczoraj na specjalnej audiencji prezesa drugiej międzynarodówki de Brouckere’a.

De Bronkere, który przybył dla zbadania sytuacji w Hiszpanii, od-

## Zderzenie w powietrzu

LONDYN, 2. 9. (PAT). Dziś rano zderzyły się dwa samoloty wojskowe podczas lotu ćwiczebnych nad przybrzeżnymi skałami Atwich Gape w pobliżu Hull. Obydwa samoloty spadły na skały i spłonęły. Z pod ich szczątków wydobyto zwęglone zwłoki 4 osób, stanowiących ich załogę.

bywa szereg konferencji z wybitnymi przedstawicielami Frontu Ludowego.

# Woroszyłow rozwiódł się Marszałek poślubi wkrótce b. tancerkę opery moskiewskiej

RYGA, 2. 9. (Tel. wł.). Z Moskwy donoszą: Komisarz ludowy wojny, marszałek Woroszyłow, uzyskał nareszcie rozwód ze swą dotychczasową żoną Anną Michajłówną.

Sprawa rozwodowa toczyła się przeszło rok. Pani Woroszyłow odmawiała zgody na roz-

wód i odwoływała się do sądu partyjnego.

W najbliższych dniach marszałek Woroszyłow poślubi ma 22-letnią, piękną dziewczynę, ekstancerkę opery moskiewskiej stryjeczna siostrę primabaleriny Siemionowej, żony Karachana, rzekomej przyjaciółki Stalina

# Rekin pożarł 3 osoby Tragiczny wypadek w Szkocji

LONDYN, 2 września. (PAT). Rekin olbrzymich rozmiarów wyrwał w zatoce Carradale w hrabstwie Argllschire (zach. Szkocja) łódź żaglową.

Zginęły trzy osoby. Sternik, brat jego i syn sternika. Ponieważ wypadek ten wyda-

rzył się w niedalekiej odległości od brzegu, członkowie załogi łodzi świetnie pływali, nie ulega wątpliwości, iż pożarł ich rekin.

Łódź motorowa, która niezwłocznie udała się na miejsce wypadku, przybyła już zapóźno.

# JAPONCZYCY PRZYGOTOWUJĄ GENERALNĄ OFENZYWĘ

ale z drugiej strony nie zrywają stosunków dyplomatycznych z Chinami

SZANGHAJ, 2. 9. (PAT). Dziś rano zarówno wojska chińskie, jak i japońskie rozpoczęły gwałtowny ogień artyleryjski. Japońskie okręty wojenne skierowały swoje armaty na chińską dzielnicę miasta. Jak przypuszczają w kołach chińskich, japończycy przygotowują na froncie szanghajskim generalną ofensywę.

PEKIN, 2. 9. (PAT). General Itagaki, dowódca wojsk japońskich, które zdobyły Nankau, oświadczył, iż wojska japońskie przygotowują wielką ofensywę w kierunku Suiyanu. Inżynierowie japońscy naprawiają tunel na przełęczy Nankau.

Komunikacja pomiędzy Pekinem a Kałganem będzie nawiązana prawdopodobnie za 10 dni.

SZANGHAJ, 2. 9. (ZAT). — Sytuacja ludności żydowskiej w Szanghaju stała się w ostatnich

dniami, w związku z zaostrzeniem działań wojennych, w najwyższym stopniu rozpaczliwa. W walkach spłonęło wiele domów żydowskich i liczne przedsiębiorstwa uległy zniszczeniu. Ogółem ucierpiało w Szanghaju około 5.000 żydów. Podobną jest także sytuacja żydów w Hong-Kong.

SZANGHAJ, 2. 9. (PAT). Po zaciętych walkach wojska chińskie zdołały odbić zajęte przez japończyków forty Wusung. W pobliżu Lotien walki trwają. Nowe oddziały japońskie, wysadzone na ląd w pobliżu Liu-Ho, są otoczone przez wojska chińskie.

TOKIO, 2. 9. (PAT). Minister Hirota na zapytania dziennikarzy, czemu Japonia nie wypowiedzie wojny Chinom, sprzeciwił stanowisko Japonii. Otóż min. Hirota stwierdza, że Japonia nie walczy z narodem chińskim,

lecz zwalcza ruch antyjapoński, reprezentowany szczególnie silnie przez chińską armię regularną i partyzantów, którzy walczą z Japonią.

## Stosunki dyplomatyczne utrzymane

LONDYN, 2. 9. (PAT). Mimo zaciętych walk, jakie toczą się między Chinami a Japonią, oba rządy utrzymują w dalszym ciągu stosunki dyplomatyczne. Wyrotnym dowodem tej niezwyklej sytuacji jest wizyta, jaką wczoraj ambasador chiński w Tokio złożył japońskiemu ministrowi spraw zagranicznych, zapewniając go, iż zawarty ostatnio sowiecko - chiński pakt nie-agresji nie zawiera żadnych klauzul tajnych. Ambasador chiński oświadczył, że pakt ten podobny jest do paktów, zawartych przez związek sowiecki z państwami europejskimi oraz podkreślił, że Chiny gotowe są zawrzeć analogiczny pakt nie-agresji z Japonią. Ambasador chiński — jak donoszą ze źródeł japońskich — zaznaczyć miał na zakończenie, iż uważa w interesie pokoju świata za pożądane, aby Chiny i Japonia podjęły starania na rzecz powstrzymania dalszych działań wojennych.

## Wojskowy samolot niemiecki wylądował na polskim wybrzeżu

GDYNIA, 2. 9. (Tel. wł.). Na polach wsi Żukowo pod Kartuzami wylądował niemiecki wojskowy samolot ćwiczebny. Lotnik zaznaczył, że pochodzi z Elbląga i lecąc z Olsztyna do Elbląga, zbladził w drodze. Wskutek braku benzyny musiał wylądować.

Trochę dziwne wydaje się, dlaczego przy pięknej pogodzie lotnik niemiecki zbladził na tak krótkiej odległości, która wynosi z Olsztyna do Żukowa około 200 km.

W sprawie tej władze prowa-

dzą dochodzenie. Samolot zabezpieczono, a lotnika zatrzymano do dyspozycji władz.

# Anglia zwiększa flotę w zachodniej części morza Śródziemnego

LONDYN, 2. 9. (PAT) — Wydarzenia na morzu Śródziemnym, które tak silnie zaalarmowały brytyjską opinię publiczną, spowodowały, że na żądanie min. Edena odbyła się dzisiaj narada obecnych w

Londynie członków gabinetu. W zastępstwie nieobecnego premiera na posiedzeniu tym przewodniczył kanclerz skarbu sir John Simon.

Przedmiotem narad, które trwały około trzech i pół godzin, była

zarówno sytuacja na morzu Śródziemnym, jak i na Dalekim Wschodzie.

Co do morza Śródziemnego, powzięto natychmiastowe zarządzenia, a mianowicie zdecydowano zwiększyć liczbę kontrtorpedowców brytyjskich w zachodniej części morza Śródziemnego. Jak wiadomo, liczba brytyjskich kontrtorpedowców w tej części morza Śródziemnego sięgała ostatnio 11. Obecnie ma ich być 16. Poza tym zdecydowano przyjąć zreferowaną przez min. Edena propozycję francuskiej odbycia w przyszłym tygodniu w Genewie narady państw śródziemnomorskich i zainteresowanych w żegludze na morzu Śródziemnym co do zapewnienia bezpieczeństwa żeglugi na tym morzu.

W związku z ewentualnymi konsekwencjami, jakie decyzja ta może za sobą pociągnąć, jak również w związku z sytuacją, rozwijającą się na Dalekim Wschodzie oraz celem udzielenia min. Edenowi stosownych instrukcji na Genewę — postanowiono zwołać w przyszłym tygodniu specjalne posiedzenie pełnego gabinetu.

Posiedzenie to odbędzie się prawdopodobnie w przyszły wtorek.

Spodziewane jest, że zarówno premier Chamberlain, jak i wszy-

scy obecni w Anglii ministrowie, wezmą w nim udział.

Natychmiast po zakończeniu dzisiejszej narady ministerialnej min. Eden przyjął francuskiego charge d'affaires Carbona i zawiadomił go o zgodzie rządu brytyjskiego na odbycie dyskusji śródziemnomorskiej w Genewie.

LONDYN, 2. 9. (PAT) — Chamberlain przybędzie ze Szkocji w środę nadchodzącą, aby przewodniczyć obradom gabinetu brytyjskiego. Tematem obrad ma być sytuacja międzynarodowa.

GIBRALTAR, 2. 9. (PAT) — Członkowie załogi kontrtorpedowca „Havock”, który w dniu wczorajszym uniknął szczęśliwie storpedowania przez łódź podwodną, przypuszczają, że łódź ta zatonała.

Załoga widziała wyraźnie torpedy, pędzące w kierunku okrętu, który zwiększył znacznie szybkość i zaczął płynąć zygzakiem.

Z okrętu wystrzelono kilkanaście granatów podmorskich, używanych przeciwko łodziom podwodnym.

Zaalarmowany krążownik „Galatea” i inne statki wojenne, które patrolowały w tym miejscu przez kilka godzin, nie widziały żadnej łodzi podwodnej. Przypuszczają więc, iż łódź ta zatonała.

## Doniosła misja gen. Gamelin'a

Konferencje francuskiego szefa sztabu w Anglii dotyczyć będą kwestii śródziemnomorskiej i sytuacji na Dalekim Wschodzie

PARYŻ, 2. 9. (PAT) — W sferach politycznych i wojskowych przywiązują duże znaczenie do podróży szefa francuskiego sztabu głównego gen. Gamelin do Anglii, gdzie ma on odbyć szereg ważnych konferencji z przedstawicielami angielskiego sztabu generalnego.

W Paryżu panuje przekonanie, iż konferencje te dotyczyć będą nie tylko spraw europejskich, ale także i bieżących aktualnych zagadnień, związanych z sytuacją międzynarodową, a mianowicie z kwestią śródziemnomorską i konfliktem na Dalekim Wschodzie. W związku z tym w kołach tych podkreślają, że w razie, gdyby Francja i Anglia w chwili obecnej zostały zawikłane w jakiś zbrojny konflikt, na Francję spadłby prawie całkowicie ciężar wojny lądowej, gdyż angielskie siły nie są jeszcze dostatecznie przygotowane i nie wydaje się, by przed upływem

dwóch lat można było oczekiwać wydatniejszej pomocy ze strony angielskiej armii lądowej. Natomiast już w chwili obecnej marynarka angielska mogłaby rozwinąć na morzu skuteczną akcję i dlatego musiałaby ona wziąć na siebie główny ciężar obrony dróg morskich.

Obecnie w związku z sytuacją na Dalekim Wschodzie Anglicy zaczęli odczuwać duże zaniepokojenie w wyniku którego należałoby dokonać pewnych przesunięć floty i w związku z tym nasuwa się konieczność omówienia tych problemów z Francją. Inicjatywa tych rozmów miała podobno wyjść — jak pisze „Excelsior” — z kół angielskich, a mianowicie od szefa sztabu generalnego, sir Cyryla Deverella. Rozmowy te nie mają wprawdzie charakteru oficjalnego, ale nie mniej jednak posiadają dużą wagę. Anglia pragnie zapewnić ochronę swych interesów i uniknąć konfliktu, a najlepszym środ-

klem do tego byłoby ścisłe porozumienie między francuskim i angielskim sztabem generalnym.

Rozmowy gen. Gamelin mają dotyczyć nie tylko sytuacji śródziemnomorskiej, ale i położenia na Dalekim Wschodzie, gdzie współpraca francuska może mieć szczególnie doniosłe znaczenie dla Anglii ze względu na to, że Francja dysponuje poważnymi siłami wojskowymi w Indochinach. Przedmiotem rozmów londyńskich ma być przede wszystkim kwestia, w jakiej mierze Francja mogłaby liczyć na pomoc angielską w razie jakiegokolwiek akcji na morzu Śródziemnym lub w wypadku, gdyby okazała się konieczność przeprowadzenia na Dalekim Wschodzie operacji, zmierzających do utrzymania ładu.

Generałowi Gamelin towarzyszy w jego podróży do Anglii francuski attache wojskowy w Londynie gen. Lelong.

## Zdekompletowana rada gminy żydowskiej

Radni adw. Wajcman, Chari i Glatman zgłosili rezygnację

Do rady gminy żydowskiej w Łodzi wpłynęło wczoraj pismo radnych z ramienia Frakcji Folkstów — Wajcmana i Chariego

Obaj radni w piśmie tym zakomunikowali, iż występują z rady gminy żydowskiej.

Pozatym w dniu wczorajszym zgłosił rezygnację członek zarządu gminy p. Glatman. Głównym motywem tej rezygnacji jest fakt, że po przedłożeniu kadencji rady gminy żydowskiej, wspomniani trzej domagali się rozwiązania jej, a mi-

mo to wniosek ten dotychczas nie znalazł się na porządku obrad.

W związku z zdekompletowaniem rady gminy żydowskiej spodziewane są wkrótce nowe wybory.

## Oberwało się skrzydło samolotu

Straszna katastrofa pod Bielskiem

KATOWICE, 2. 8. (ATE). — Wczoraj o godz. 11-ej przed południem w Aleksandrowicach k. Bielska wydarzyła się katastrofa samolotowa. Samolot ćwiczebny, należący do miejscowej szkoły lotniczej, w czasie lotu uległ oberwaniu się skrzydła. Pilotował 28-letni Władysław Żak.

Samolot runął wraz z pilotem z wysokości 50 metrów i rozbił się doszczętnie. Pilota w

stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

## Na wyspie Rudolfa wylądowała ekspedycja Szewelowa

MOSKWA, 2. 9. (PAT) — Agencja Tass donosi, że ekspedycja Szewelowa, która udała się nazukiwania Lewoniewskiego, wiodła dziś na wyspie Rudolfa, poblizu Cap Desir o godz. 15,25.

# Kompania żydowska w Szanghaju

Własność żydów w dzielnicy chińskiej ulegnie zniszczeniu

W pułku ochotniczym w SZANGHAJU, który został utworzony na terenie koncesji międzynarodowej, powstała kompania żydowska, składająca się z przeszło 300 młodych ochotników.

Kompania bierze udział w obrocie miasta. Większość żołnierzy kompanii żydowskiej rekrutuje się z pośród członków organizacji sjonistycznej i innych narodowych ugrupowań żydowskich w Szanghaju. Kompania żydowska, która wciąż się rozrasta, patroluje dzielnicę żydowską na terenie koncesji międzynarodowej,

oraz chroni żydów, którzy mieszkają w dzielnicy chińskiej i ponoszą największe szkody z powodu bombardowania samolotów japońskich.

Jak wiadomo, gmina żydowska w Szanghaju jest największą na Dalekim Wschodzie. W najcięższych warunkach znaleźli się żydzi, mieszkający w dzielnicy chińskiej. Wprawdzie mają oni możliwość przeniesienia się na terytoria koncesji angielskiej i francuskiej, jednak istnieje obawa, że jeżeli wojna przeciągnie się dłużej, większość własności żydowskiej

w dzielnicy chińskiej ulegnie zniszczeniu.

Większość żydów mieszka jednak na terenie koncesji międzynarodowej. Żydzi zatrudnieni są przeważnie w handlu, przemyśle i bankowości. W Szanghaju zarobkuje też wielu żydowskich lekarzy, prawników i inżynierów,

oraz pracowników z urzędach i instytucjach chińskich. Niektórzy żydzi

zajmują kierownicze stanowiska w samorządzie miejskim Szanghaju.

Wielu żydów, zamieszkałych w Szanghaju, posiada obywatelstwo Anglii, Stanów Zjednoczo-

nych, Francji, Niemiec, Holandii. Lecz

65 proc. żydów stanowią obywatele rosyjscy i państw wschodnio-europejskich, m. in. wielu emigrantów, przybyłych w ostatnich latach z Charbinu i Mandżurii.

W Szanghaju mieszka również wielu żydów bagdadzkich którzy osiedlili się tu przed 80 laty. Większość ich

zachowała obywatelstwo łaskie

i pozostaje pod opieką angielskich placówek konsularnych. Prowadzą oni przedsiębiorstwa przemysłowe oraz domy eksportowe i importowe w Chinach południowych.

Żydzi w TIEN-TSINIE, stanowią drugą pod względem wielkości grupę na Dalekim Wschodzie, przeżyli

kilka dni paniki po zwycięstwie wojsk japońskich.

Białogwardziści rosyjscy bowiem, którzy służą w armii japońskiej, grozili im pogromem. Dzielnica żydowska w Tien-Tsinie została uratowana przez żydowski batalion ochotniczy, który wziął na siebie całkowitą odpowiedzialność za bezpieczeństwo życia i mienia żydowskiego.

go. Pomimo to pewna część żydów tientsińskich musiała schronić się na terenie koncesji angielskich i francuskich. Tien-Tsin jest dotychczas jeszcze orderwany od świata. Wielu żydów poniosło straty materialne; są też ofiary w ludziach.

Gmina żydowska i instytucje filantropijne udzieliły szeregu wsparć ofiarom wypadków wojennych w Tien-Tsinie.

## Dr. Ludwik Falk

powrócił  
Choroby skórne i weneryczne  
Nawrot 7, tel. 128-07  
przyjmuje od 10-12 i 5-7

## 25-lecie harakiri generała Nogi

Japonia jest bezwątpienia jednym z krajów najszybciej dążących z duchem czasu, postępu i techniki. Poza tym jednak rodzienne prywatne, domowe życie każdego japończyka, zwłaszcza ze sfery szlacheckiej, cechuje wierne zachowywanie tradycji. I dzisiaj, kiedy tyśiące ludzi popelnia samobójstwo przy pomocy trucizny lub rewolweru, japończyk odbiera sobie życie szerokim nożem, w kształcie miecza, o ostrej, lśniącej klingie i prostej drewnianej rękojeści, pamiętając o przepisie kastowym: „w razie pohańbienia godności osobistej wbij sobie noż w dolną część żyłota, poprowadź cięcie z lewej ku prawej stronie i raz jeszcze w odwrotnym kierunku, po czym leżąc na ziemi, czekaj aż wraz z uchodzącą krwią ujdzie twe życie”.

Dwadzieścia pięć lat temu, w 1912 roku popelnił w ten sposób harakiri generał Nogi, zwycięzca armii rosyjskiej, w dzień śmierci Mikada. I mimo dozwolonej „przystąpił przyjaźielskiej”, polegającej na odrąbaniu głowy mieczem w momencie wbijania noża, nie skończył z niej, umierając jak przystało potomkowi samurajów. I dzisiaj, kiedy Japonia postąpiła już znacznie naprzód, harakiri się zachowało i napewno przez długie jeszcze lata przetrwa w Japonii

## R. G. Howe



wyleciał samolotem do Chin, gdzie zastępować będzie ciężko rannego posła Knatchbulla.



## Plotki..

Pan Brzusiak kupił auto. Na pierwszej zaraz przejazdzie strażka licznika stanęła w pobliżu 100 kilometrów na godzinę.

— Kaziu! — woła żona, — nie pędź tak, nie mogę patrzeć, jak jedziemy.

— Zrób to samo co ja, kochanie — uspokaja ją małżonek — zamknij oczy.

Pewien szkot wybrał się do Paryża na wystawę własnym samochodem. Pod wieczór, mijając jakiś hotel, zauważył napis: „Garaż bezpłatny”.

Nie namyślając się wjechał do garażu.

Za chwilę podchodzi doń służący:

— Jaki pokój szanowny pan sobie życzy?

— Pokój? — zdumiewa się szkot.

— Po co? Będę spał w aucie!..

Dwie muchy, babcia i wnuczka, siedząc na jakiejś łysinie, gwarzą: — Kiedy miałam twoje lata — mówi babcia — to tu była dopiero ścieżka...

Chińczycy mają zamiar zwrócić się do ligi narodów ze skargą na napastliwych japończyków.

Z góry można przewidzieć, co dostojna instytucja odpowie:

— Chińczycy mają rację, a Japonia podbite prowincje...

Jakaś wycieczka zwiedza Wersal. Przewodnik, wskazując w pięknej lustrzanej sali masywny stół, mówi:

— Messieurs, Dames! Na tym stole podpisano swego czasu traktat wersalski. Jak państwu wiadomo, z traktatu tego pozostał do dziś tylko stół...

Panie Żółtko, słyszałeś pan, Cyperman wycouluje się na rok z interesów.

— Eh, on tak ciągle mówi... — Nie, tym razem to nie on powieździał, tylko sądział!

Kuba Rzepak już od dłuższego czasu kłóci się ze swoją żoną Walerią.

W końcu zniecierpliwiona małżonka chwytła stołek i woła:

— Jeszcze jedno słowo a zostanę wdową.

## Oryginalny wyścig



owół główny numer programu czas święta sportowego policji londyńskiej.

## CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 19

Arceypikantna komedia najnowszej produkcji 1937 | 38

## Spotkali się w Paryżu

W r. gł. Claudette Colbert  
Melvyn Douglas  
Robert Young

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 100 zł.

## KINO

# „PALACE”

## DZIS

uroczyste otwarcie sezonu jesiennego 1937-38

Wszechświatowej sławy wspaniały film erotyczny o nowym temacie w kinematografii reżyserii REINHOLDA SCHÜNZLA

# Szesnastolatka

W rolach głównych:

**Sabine Peters**

**Lil Dagover**

**Karol Schönbock i in.**

Czy córka może zabronić matce powtórnego małżeństwa?

Tragiczny konflikt matki z dorastającą córką na tle miłości do jednego mężczyzny!

Film, który porusza nowe zagadnienia psychologiczne i seksualne.

Początek o godz. 4 po poł.

Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne aż do odwołania.

Zamiast felietonu

**Dlaczego się urodziłem**

Urodziłem się 21 lutego 1885 roku. Początek, który dla czytelnika wcale nie jest wzruszający — o tym wiem — ale dla mnie — to trzeba przyznać — był kamieniem węgielnym.

\*

Gdy przyszedłem na świat, byłem strasznie czerwony. Początkowo rodzice patrzyli na mnie ze strachem, następnie na siebie — z troską. I ojciec mój rzekł do mej matki:

— To jest potwór, ale to nie nie szkodzi. Mimo to będziemy go kochać.

\*

Należy jednak wiedzieć, dlaczego przyszedłem na świat.

Rene de Pont - Jest, były oficer marynarki, pisarz i historyk, bardzo elegancki człowiek i nie tylko kulturalny mężczyzna, ale i doskonały fехmistrz, który kochał kobiety i grę — dawny typ paryżanina w białych getrach i spodniach w kratkę — urządził w w swym domu cztery razy do roku wielkie bale maskowe, na które pchał się cały Paryż.

Na tych wieczorach Krystyna Nilsson śpiewała, a Sara Bernhardt deklamowała, Serpette grał na fortepianie, Mounet - Sully mówił wiersze, a młodszy Coquelin wygłaszał swoje pierwsze monologi. Pewnego wieczoru Mounet - Sully przyprowadził młodego jedno roczniaka, którego goście nie poznali. Zdobyl on od razu zgromadzonych swą świetną deklamacją.

— Kim jest ten bajeczny młodzieniec?

— To przecież Lucien Guitry... Znacicie go! Grał „Syna Coralii”.

— Ach, rzeczywiście!

Młodzieńca otoczono ze wszystkich stron. Musiał zostać na kolacji i obiecać, że gdy będzie miał pierwszy wolny dzień, znów się tu zjawia.

Przyszedł w styczniu i w lutym... ale za czwartym razem nie dostał zwolnienia. Wykroczył więc z koszar przez okno. Sprawa była bardzo brzydka. Ale Rene de Pont - Jest wstawił się za nim osobiście. Wszyscy robili, co było w ich mocy. Louise Abhena znała generała, a Sara Bernhardt — ministra. W końcu sprawę zatuzowano.

Ale żeby przeskakiwać przez mur i ryzykować więzienie trzeba mieć po temu ważne powody.

Wszyscy przyjaciele znali te powody, nie znał ich tylko pan Pont - Jest, gdyż powodem była jego własna córka. Miała 20 lat, była prześliczna i Lucien i ona ubóstwiali się do szaleństwa.

Lucien ukończył swą roczną służbę i oświadczył się o jej rękę. Odmówiono mu. I to nawet trzy razy. Pan Pont - Jest nie chciał, aby córka jego posłużyła komedianta.

Pan Pont - Jest nie chciał, ale w środę, dn 10 czerwca 1882 roku mój ojciec i jego córka wzięli ślub w kościele St. Martin w Londynie. Lucien Guitry miał tam czerednio we występy gościnne z Sarą Bernhardt i jej mężem, pięknym Damałą. Panna Point - Jest pojechała za nim.

\*

Lucien pisze w swych pamiętnikach:

„Ach, ta pierwsza podróż do Londynu, gdzie przybyłem w sobotę o godzinie 6-ej popołudniu. Następnego dnia była niedziela! A po tym poniedziałek — Zielone Świątki. We wtorek były urodziny królowej! A w środę — na szczęście — byłem zajęty...”

\*

W tę środę, o której mówi Lucien, był jego ślub... Świadkiem ślubnym była Sara Bernhardt.

Gdy po 37 latach brałem ślub z Yvonna Printemps, Sara Bernhardt była również moim świadkiem ślubnym.

Sasza Guitry.

**Europejska inowacja na dworcach**

Na dworcu Kaliskim i Fabrycznym ustawione będą automaty, sprzedające bilety kolejowe do większych stacji w kraju

Jak się dowiadujemy, w przyszłym miesiącu, a najpóźniej w początkach listopada wprowadzona zostanie na łódzkich dworcach kolejowych ciekawa i bardzo pożyteczna inowacja.

Będzie ona polegała na automatyzacji sprzedaży biletów kolejowych do większych i często uczęszczanych miejscowości w kraju. Automaty ustawione zostaną na dworcach Łódź Kali-

ska i Łódź Fabryczna. Automaty urządzone będą bardzo pomysłowo.

Na jednej z tablic, na której widnieć będą nazwy miejscowości kolejowych, do których automat sprzedaje bilety jazdy.

Składać się one będą z wielkiej tablicy, na której widnieć będą nazwy miejscowości kolejowych, do których automat sprzedaje bilety jazdy. Przy nazwie każdej miejscowości znajdować się będzie otwór do wrzucania pieniędzy, a przy otworze odpowiedni na-

pis poinformuje pasażerów ile i jakie monety mają wrzucać.

W automacie nie będzie gotowych biletów. Mechanizm jego stanowić będzie właściwie automacik, który na tekturce drukować będzie nazwę miejscowości, do której pasażer zamierza dojechać, oraz datę wykupienia biletu. Inowacja ta posiada dla Łodzi duże znaczenie. W pewnych bowiem godzinach, zwłaszcza porannych, kasy kolejowe są dosłownie oblegane przez publiczność, pragnącą zaopatrzyć się w bilety kolejowe do Warszawy i miejscowości podmiejskich. To samo dzieje się czasem w godzinach wieczorowych.

Zainstalowanie automatów będzie przeto poważnym udogodnieniem dla pasażerów.

Należy zaznaczyć, że automatyzacja sprzedaży biletów kolejowych przeprowadzona będzie oprócz Łodzi tylko w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Katowicach.

Dyrekcja P. K. P. zamówiła już ogółem 60 elektrycznych automatów do drukowania biletów systemu Pautza, oraz znaczną liczbę automatów ręcznych. Automaty te nadejdą do kraju w październiku.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem moja ukochana żona, nasza siostra, szwagierka i ciotka  
B. P.

**Z Finkelsztajnow Ewa Lubińska**  
zamieszkała przy ul. Cegielnianej 18

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi dnia 3 września r. b. o godz. 1 po poł., o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu  
**mąż, brat i rodzina**

Dnia 2 września zmarł po długich i ciężkich cierpieniach  
b. p. **Beniamin Szer**  
Prezes i założyciel naszego Stowarzyszenia  
W Zmarłym straciliśmy niestrudzonego rzeczownika i światłego opiekuna naszej instytucji.  
Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w piątek, dnia 3 b. m. o godz. 12 z domu przedpogrzebowego na ementarzu żydowskim, na które zaprasza członków Stowarzyszenia i przyjaciół Zmarłego  
Zarząd i Kolegium Lekarskie T-yw Pielegnowania Chorych „LINAS HAMISZMORIM” Łódź, Piłsudskiego 21.

**Sprytna afera oszukańcza**

Małż. Ulas nabrali kilka firm łódzkich na 15 tysięcy złotych

Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał wczoraj interesującą sprawę o oszustwo, o które oskarżeni zostali małżonkowie August i Bronisława Ulasowie (Kątna 24).

Ulasowie zgłosili się w lipcu ub. roku do składu mebli L. Okowita przy ul. 6 Sierpnia 7 i oświadczyli, że chcą kupić sypialnię na kredyt.

Ulas powołał się na właściciela składu szyb przy ul. Główniej 11, Jana Candryka, który potwierdził, że Ulas u niego pracuje w charakterze kierownika z pensją miesięczną w wysokości 250 zł.

Po uzyskaniu takich referencji, Okowit sprzedał małż. Ulas sypialnię za 1.500 zł., przy czym otrzymał 100 zł. w gotówce, a resztę w wekslach.

Weksle poszły do protestu. Wówczas Okowit zwrócił się do Candryka z pretensją, ale ten za przeczył jakoby w ogóle udzielał referencji co do osoby Ulasa.

Wobec tego Okowit złożył skargę do prokuratora na Ulasów i Candryka.

Identyczne skargi złożyli w tym samym czasie również inni wierzyciele Ulasów. Okazało się bowiem, że, posługując się jedną i tą samą metodą, nabrali wiele osób, u których kupili

garderobę, kilka radioaparatów i szereg innych rzeczy na łączną sumę 15 tysięcy złotych.

Ławę oskarżonych zajęli ponadto wspomniany wyżej Jan Candryk, Jadwiga i Stefania Siut oraz małż. Gąsiorowscy, którym akt oskarżenia zarzuca

ukrywanie rzeczy, pochodzących z oszukańczych machinacji Ulasów.

Ze względu na to, że Ulasowa nie stawiała się na rozprawę, sąd odroczył proces, postanawiając wysłać za Ulasową listy gończe.

**Trzy protesty zgłoszono**

przeciwko orzeczeniu komisji rozjemczej

W dniu 31 sierpnia upłynął termin zgłaszania sprzeciwów przeciw nadaniu prawa powszechności układowi zbiorowemu dla przemysłu włókienniczego, zawartego na podstawie orzeczenia komisji rozjemczej.

W ostatniej chwili wpłynęły dalsze dwa protesty a mianowicie firmy Berliński w Konstantynowie, tkalnia mechaniczna, oraz firmy Myszowska Manufaktura w Myszkowie.

Łącznie z protestem firmy Dietel, przedsiębiorstwa wełny Czeskiej w Sosnowcu, zgłoszono trzy protesty. Są one umotywowane złym położeniem i niemożnością kalkulowania produktów.

Sprzeciwcy mają minimalne szanse powodzenia i zarządzenie, nadające prawo powszechności orzeczeniu rozjemczemu, wydane zostanie w dniach najbliższych.

**„Pomysłowy” inżynier**  
cierpał darmo prąd

Inż. Robert Fiszer, zamieszkały przy ul. Przyszkole 8, odpowiadał przed sądem grodzkim w Łodzi za potajemne czerpanie prądu.

Elektrownia ze względów technicznych wyłączyła prąd w

mieszkanu Fiszera. Wówczas włączył on prąd samowolnie i korzystał z oświetlenia potajemnie.

Sąd grodzki skazał Roberta Fiszera na 3 mies. aresztu, zawiązując wykonanie kary.

Z powodu przygotowań do uroczystego otwarcia sezonu  
**JUTRO premiera**  
uroczej komedii wesołych nieporozumień i konfliktów miłosnych p. t.

**Książatko**



Grand-Kino



**Baluty proszą o dalsze oświetlenie ulic**

Do zarządu miejskiego w Łodzi zgłosiła się wczoraj delegacja towarzystwa przyjaciół Balut, która złożyła obszerny memoriał w sprawie dalszego oświetlenia tej dzielnicy miasta.

W memoriale towarzystwo przyjaciół Balut wskazuje na szybkie tempo rozbudowy Balut, na fakt powstawania szeregu nowych ulic, które dotychczas pozbawione są światła elektrycznego, przy czym podkreśla z naciskiem, że elektryfikacja szeregu ulic jest koniecznością podyktowaną względami bezpieczeństwa publicznego.

Sprawa ta będzie niebawem rozpatrzona i prawdopodobnie przychylnie załatwiona przez władze samorządowe.

**Zaprzysiężenie wiceprezydenta m. Zgierza**

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło w tych dniach wybór p. Leopolda Zajączkowskiego na wiceprezydenta m. Zgierza.

W związku z tym, po otrzymaniu przez urząd wojewódzki odnośnych dokumentów, p. Zajączkowski wezwany został do Łodzi.

Wczoraj naczelnik wydziału społeczno - politycznego województwa, dr. Stanisław Wrona w zastępstwie p. wojewody łódzkiego odebrał od p. Zajączkowskiego przysięgę. Przy zaprzysiężeniu obecny był zastępca naczelnika wydziału samorządowego, radca Petrus.

Niezwłocznie po złożeniu przysięgi p. Zajączkowski wyjechał do Zgierza i objął urząd wiceprezydenta.

**Znów 2 podrzutki**

W lokalu wydziału opieki społecznej przy ulicy Zawadzkiej 11 nieznaną kobietą porzucała wczoraj 3-letniego chłopca i zbiegła.

W korytarzu domu przy ulicy Rokicińskiej 10-12 Antonina Barwaśna, bez stałego miejsca zamieszkania, porzuciła dziecko płci żeńskiej, liczące około 3 miesięcy.

Podrzutki przekazane zostały do miejskiego żłobka, zaś policja wdrożyła dochodzenie.

Dr. med.  
**J. Mandelfort**  
rentgenolog  
wznowił przyjęcia  
Piłsudskiego 61, part. tel. 240-24

Uśmiechy

**Niedźwiedź brunatny**

Z okazji 600-lecia Berlina zarząd miasta postanowił obdarować stolicę Niemiec nowym herbem w postaci żywego niedźwiedzia, który zostanie umieszczony w klatce przed ratuszem.

A żeby mu się dobrze wiodło Wziął Berlin misia za swe godło Tu trzeba stwierdzić (w tym punkcie) Goering dostanie... konkurenta. RO-DO

**Wiadomości bieżące**

**DYŻURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela, Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicz, Stary Rynek 9, T. Stanielewicz, Pomorska 91, A. Borkowski, Zawadzka 45, B. Głuchowski, Narutowicza 6, St. Hamburga i S-ki, Główna 50, L. Pawłowski, Piotrkowska 307.

**REJESTRACJA ROCZNIKA 1919.** — Dziś do rejestracji powinni się stawić mężczyźni, zamieszkali na terenie I komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się od liter M, N, O, P, R, S, oraz mężczyźni, zamieszkali na terenie VII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: R, S, Sz, T, U.

**WZROST LICZBY RADIOABONENTÓW.** — Jak nas informuje wydział radiofoniczny urzędu pocztowego Łódź I, w ubiegłym miesiącu zarejestrowano w Łodzi 789 nowych radioabonentów, podczas gdy w tym czasie ubyłoby 469 abonentów radiowych.

Na dzień 1 sierpnia r. b. zanotowano w Łodzi 40,785 radioabonentów, zaś na dzień 1 września r. b. liczba ta wzrosła do 41,105 właścicieli aparatów radiowych.

Wzrost liczby radiabonentów tłumaczy się kończącym się okresem letnim i powrotem mieszkańców z letnisk.

**Imieniny p. wicewojewody Stefana Wendorffa**

Z okazji imienin p. wicewojewody łódzkiego, Stefana Wendorffa zebrał się wczoraj rano w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego naczelnicy poszczególnych wydziałów, oraz delegacje urzędników, celem złożenia życzeń solenizantowi.

W imieniu wyższych urzędników złożył gratulacje p. wicewojewódzie p. nacz. Wrona.

Poza tym złożyli wczoraj życzenia p. wicewojewódzie komendantowi policji dr. Torwiński i insp. Elzesser - Niedzielski, oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

**Miód podrożał**

Na rynku łódzkim zaobserwowano wzrost cen miodu, a to wskutek dającego się odczuwać dołkiwie braku tego artykułu. Tegoroczne kłeski żywiołowe i gwałtowne zmiany temperatury spowodowały, że pszczoły w wielu pasiekach wyginęły, a zbiory wypadły bardzo niepomyślnie. Ceny miodu wahały się w granicach od 3 do 4 zł. za kilogram w sprzedaży detalicznej.

**ZNOWU SZKOŁA!**

**Bądźcie wyrozumiali dla rozbawionej młodości**

Ulica rozdzwoniła się śmiechem i młodymi głosami, zadźwięczała odgłosem szybkich kroków i zniebieszczała powodzią granatowych mundurków.

W zalane słońcem, czy zmoczone siekącym deszczem, przydymione miasto wdarła się szumiąca, zwycięska młodość. I rozedrgało się życie Łodzi, wzmochniło swe tętno i na termometrze ruchliwości podniosła się rękę.

Już koniec sierpnia widzi zjazd młodzieży do miast rodzinnych — do szkół. Pociągi zajeżdżają na dworce i turkocą krzykliwym warkotem lokomotywy i pojeżdżają zamierającymi w ruchu kołami i śliskim spadkiem osi. Wysypuje się z wnętrza wagonów młodzież i wtapia się w ponure mury miasta.

Rozwierają swe podwoje gmachy szkolne, oczekują z upragnieniem ostygłe przez gorące dni lata klasy, wabiąc polyskiem czystych, lśniących szyb. Klasy, szkoły i boiska zapelnia pulsująca, ruchliwa, jak kuleczki żywego srebra, młodzież.

Zaludnią się klasy, sale i laboratoria. Z katedr profesorskich rozlegać się będzie głos wykładawcy,

rozjaśniającego mroczne tajniki matematyki, czy łaciny. Oko ucznia wybiegnie nieraz poza obręb klasy i złowi promień słońca, igrający na swobodzie i wdzierający się przez okno klasy, jako refleks lata. Lato, kuszące jeszcze ucznia zielenią żółknących drzew i romantycznym nastrojem podmiejskich wagarów, już minęło.

Z obozów, kolonii, letnisk i z wólczy przybywa młodzież zdrowa i rozsloneczniona. Wakacje — olbrzymi rezerwuare radości i odprężenia — pozwoliły jej okrzepnąć i nabrać sił do pracy. Młodzież pędzi do szkół radośnie. Nie jest komunałem, że młodzież oczekuje z niecierpliwością początku roku — ale bądźmy szczerzy — końca czeka jeszcze goręcej.

Pierwsze przywitania, rozmowy i opowieści mają słodki smak owocu, a pierwsze dni pociągają czarą nowości i niespodzianki. Urzeka też rozluźnienie dyscypliny i urok chodzenia do szkoły bez teczki i bez stracha.

Czas idzie naprzód i pozostawia poza sobą emocjonujące zagadnienie podziału miejsc: „Ja chcę z Jurkiem... słabo widzę... pcha się to na

pierwsze... i t. p.”, czy wzgardliwe wrzuszanie ramionami, w czym celują drugorocznicy, rezerwujący dla siebie tyły. Na początku wodzirejami klasy są drugorocznicy — są starsi, nadają ton i imponują, ale ich przewaga zaciera się szybko.

Pierwsze lekcje — miłe dni bez stałego planu z małą ilością godzin — zaczynają się kończyć i machina szkolna wciąga w swe tryby nawet najbardziej pomysłowych leniuchów i wisusów. Wszyscy, poza repetentami, muszą mieć nowe podręczniki i zaczynają się rozmowy w domach i obliczanie i kunsztowne próby kupienia dwuzłotowego podręcznika za złociszka, który matka z trudem uszczknęła z budżetu. Bierziesz pod pachę poszarpane książeczki — przyjacielu — oczyszczasz je gumką, skłejasz, okładasz i idziesz bawić się w kucepa. Handel książkami w szkole kwitnie. Uczniacy wchodzą do niższych klas: „Gramatyka za 6 dych, kup! Matematyka...”

Jedni ofiarowują używane podręczniki niemieckie z polskimi podpisaniami, inni łacinę wraz z kluczem. Niektóre gimnazja urządzają gieł-

dy książki, co bardzo ułatwia życie, czy skompletowanie tanim kosztem potrzebnych podręczników. Nie wszyscy potrafili sprzedać, lub kupić w szkole.

Wytrwałych spotykacie w księgarzniach. Cisną się, krzyczą, wyciągają ręce, byle sprzedać, czy kupić. Uśmiechają się grzbietami podręczników uginające się od ciężaru półki. Dziesiątki nowitkdeh egzemplarzy czekają na nabywców. Księgarze uwijają się gorączkowo w nieustannym poszukiwaniu potrzebnych książek. Drabina przystawiona do półki. Chybotliwy ruch nóg. Na górce, znowu na dół i znowu na górce... Księgarnie są zatłoczone i ożywają, sycąc się młodością. Przed sklepami stoją gromadki chłopców i robią konkurencję księgarzom.

— Te, co chcesz kupić — rozlega się raz po razie. Transakcje dochodzą do skutku, choć czasem handel zamienia się w kłótnię.

Książki są czyste, zeszyty wyglądają porządnie i uczeń przyrzeka sobie ntrzymywać je w tym idealnym stanie, bo wrzesień jest miesiącem przyrzeczeń, trudnych do dotrzymania, miesiącem zapału i nadziei. Przyrzeka się wiele — usilnie pracować, pisać czysto, przychodzić codziennie i uważać — a na początku o to bardzo trudno, bo myśl wybiega wstecz, w beztroskie dni lata, i ucieka na swobodę.

Uczennice i uczniowie z tarczą na rękawach przesuwają się przez miasto i przez powszedniość szkolnych dni. Co roku jest pobór do szkół. Dzieci, dotąd nie uczęszczające do szkół, wkraczają w nowy okres życia, by z dumą deflować w czapce z niebieską obwódką i torniastrem na plecach. Obecny początek roku jest znamienity, bo w ustroju szkolnictwa znaczy nowy etap — pierwszy rok liceów ogólnokształcących i zawodowych. Życzyć należy, by praca w tych nowych typach szkół była owocna.

Jest jeszcze jedna grupa młodzieży — ta, która opuściła w czerwcu mury szkół i szuka miejsca w życiu. Absolwenci, gdy pierwszego dnia nauki spotykają szkolne sztandary — odkrywają głowy, na których tkwiła niedawno czapka, i spoglądają na symbole minionych dni z rozrzewaniem, tak silna jest więź, łącząca ich z młodością szkolnych lat.

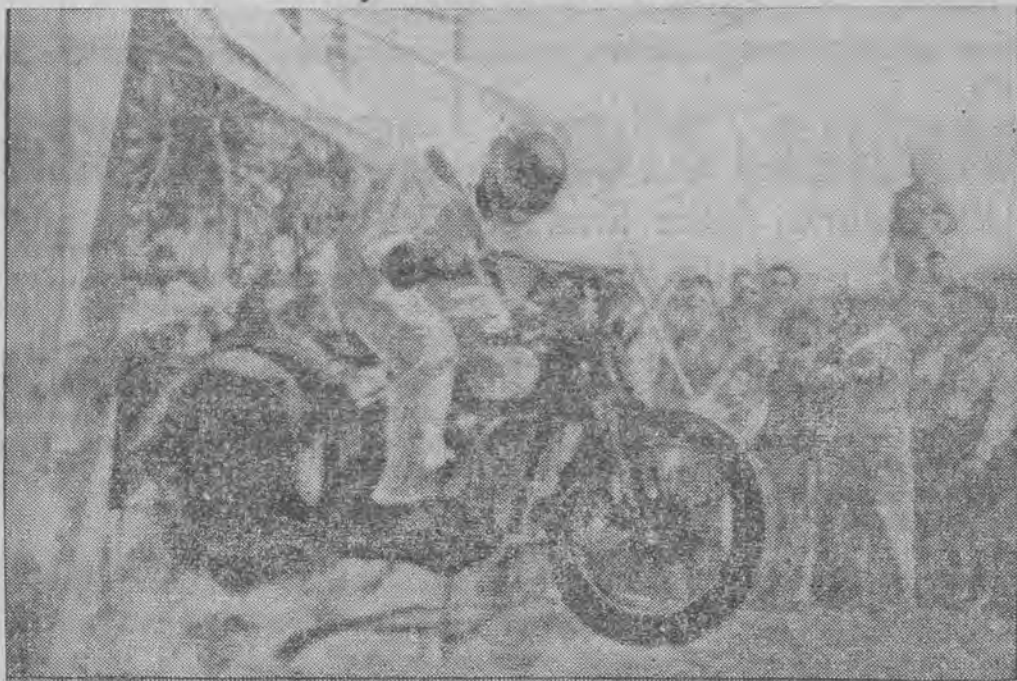
Przecież szkoła to nie tylko gmach, czy urządzenie — to także pewna psychologiczna, spoiста zbiorowość, żyjąca swoistym życiem, mająca własne radości i smutki i cechę wyróżniającą — wieczną młodość. Szkoła jest młodzieńcza, bo nieustanny jest prąd ludzki, idący przez szkoły ku życiu.

Przez pierwsze tygodnie snują się plany, plany często odległe i wielkie. Ale już po dwóch tygodniach w szkole wra praca taka sama, jak przez lata ubiegłe. Początek roku skryje się wkrótce za stołem klasowych zeszytów i laboratoryjnych doświadczeń. Rozpoczyna się praca.

Codziennie zrana udają się uczniowie do szkół i codziennie wypełniają chodniki i tramwaje. Spieszą się, potracając was nieraz nieuprzejmie przy wyjściu z tramwaju. Ale wybaczenie im: o godzinie 8-ej nauczyciel sprawdza listę i uczeń Albert i Bulwa i Kwiatkowski i Windyk muszą siedzieć na miejscu i odpowiadać:

— Obecny! Młodzież kroczy po ulicach miasta, śmieje się, potracą dorosłych i halasuje, ale nie miejcie do niej żalu — to młodość szumi, młodość płomienna i ponad wszelkimi troskami, których nie brak — radośna

**Motocyklista L. W. Patrick**



przebił z rozpędu drewnianą ścianę grubości 2,5 cm., przy czym zarówno on, jak i maszyna wyszli z tej próby bez szwanku.

**Prez. Godlewski wyznaczył**

trzy posiedzenia budżetowe rady przybocznej

Zgodnie z naszą zapowiedzią wczoraj prezydent Godlewski ustalił ostatecznie terminy posiedzeń plenarnych rady przybocznej, które odbyć się mają w przyszłym tygodniu. Posiedzenia te odbędą się we wtorek, środę i czwartek, dn. 7, 8 i 9 września w sali rady miejskiej przy ul. Pomorskiej.

Na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia znajdują się następujące sprawy: wybór 6 delegatów m. Łodzi do komisji planu regionalnego okręgu łódzkiego i referat generalnego referenta budżetowego, adw.

St. Pawłowski o budżecie m. Łodzi na r. 1937-38.

Na posiedzeniu wtorkowym rozpocznie się generalna debata nad budżetem, która kontynuowana będzie w środę i czwartek.

W kołach samorządowych wyrażają opinię, że tegoroczna se-

sja budżetowa w radzie przybocznej będzie wyjątkowo krótką i preliminarz uchwalony zostanie w ciągu dwóch, a najwyżej trzech tygodni z niezliczonymi poprawkami, wniesionymi na komisji finansowo - budżetowej.

**„ARGOS” organizuje wycieczki:**  
**na SYCYLIĘ** — do Raju Europy  
 ze zwiedzeniem Wiednia, Rzymu, Wenecji, Florencji, Neapolu, Salzburga koleją, autokarami, statkami  
**23.IX. — 18.X. zł. 765.—** (kolej - II kl., statek I-kl.  
 do CARMEN-SYLVA 1.IX—16.IX zł. 245.—  
 do CARMEN-SYLVA i KONSTANTYNOPOLA 1.IX—18.IX zł. 370.—  
 do WARY (z pobytem w Domu Polskim) 1.IX—30.IX zł. 440.—  
 do JUGOSŁAWJI (autokarem) 2.IX—22.IX zł. 335.—  
 przez Autostrady ALPEJSKIE 2.IX—17.IX zł. 365.—

**Stale wycieczki 14-dniowe do PARYŻA zł. 225.—**

Zapisy i informacje: **„ARGOS”**  
 Łódź, Piotrkowska 60 ::: tel. 107-86

**CAPITOL** Dziś i dni następnych  
 Niedosięgnięty w swej doskonałości najpiękniejszy romans wszystkich czasów  
**„MAROKO”**  
 Film, który każdy z przyjemnością obejrzy powtórnie!  
 Reż. Józef von Sternberg  
 Obsada: Gary Cooper i Marlena Dietrich  
 NADPROGRAM: TYGODNIK ORAZ KRONIKA P. A. T.  
 Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 groszy.



# Proces dwóch banków

## o ochronę nazwy przedsiębiorstwa

W swoim czasie pełnomocnik Banku Kupieckiego - Kredytowego Spółdz. z ogr. odp. (Piotrkowska 29) wystąpił przeciwko Bankowi Kredytowo - Spółdzielczemu (Ogrodowa 2) o ochronę nazwy przedsiębiorstwa.

Bank Kupiecko - Kredytowy założony został w roku 1927, a w wyniku szerokiej działalności kredytowej kredyty i wkłady banku sięgała kilka milionów złotych. Bank pozyskał zaufanie licznej klienteli, rekrutującej się z pośród członków spółdzielni oraz właścicieli przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych.

Pozwany bank natomiast założony został jako „Bank Spółdzielczy dla drobnych kupców m. Łodzi z ogr. odp.”, później zmieniono nazwę na „Bank Spółdzielczy drobnych kupców z ogr. odp.”, wreszcie w r. 1935 i ta nazwa została zmieniona po raz trzeci na „Bank Kredytowo - Spółdzielczy” z ogr. odp., natomiast nazwa powoda brzmi „Bank Kupiecko - Kredytowy Spółdzielczy w Łodzi z ogr. odp.”.

W skardze swej poszkodowany bank nadmiernie, że używanie przez Bank Kredyt. Spółdz. nazwy, będącej podobnej do jego nazwy powoduje nieporozumienia i straty, wywołując wśród klienteli mylnie mniemanie, że pozwany bank jest filią lub reprezentacją powodowego banku, a nawet listy są przez pocztę niejednokrotnie mylnie doręczane.

W konkluzji bank prosił sąd o nakazanie pozwanej firmie zaniechania używania dotychczasowej nazwy, o zasądzenie kosztów procesu i o nadanie rygoru natychmiastowej wykonalności.

Sąd handlowy zakazał Bankowi Kredytowo - Spółdzielczemu używania swej firmy i poczynienia w niej w terminie 2 miesięcznym zmian, któreby usunęły podobieństwo z nazwą firmy powodowej. Jednocześnie sąd zasądził na rzecz powoda zł. 250.— kosztów procesu, a wyrokowi nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

W motywach sąd m. in. zaznaczył, iż kardynalnym wymogiem dla każdej nazwy nowopowstałej firmy w tej samej miejscowości jest dostateczne odróżnienie od firm wpisanych uprzednio do rejestru.

Bank pozwany skierował sprawę do sądu apelacyjnego, który wyrok I instancji zatwierdził i zasądził od pozwanego zł. 200.— kosztów procesu w drugiej instancji.

Pozwany bank prosił sąd o przyśpieszenie sporządzenia uzasadnienia wyroku, ponieważ chodzi o zmianę firmy i na najbliższym walnym zgromadzeniu akcjonariuszów banku musi być przedstawiony

wniosek dyrekcji o zmianę nazwy. Motywy wyroku sądu apelacyjnego będą dla walnego zgromadzenia najważniejszą wskazówką, czy należy złożyć skargę kasacyjną,

ew. jak ma brzmieć nazwa firmy, by nie popaść w konflikt z tym lub innym bankiem spółdzielczym. Sąd uchylił rygor natychmiastowej wykonalności.

## Występ górali w stolicy



Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie wystąpiła z pokazem pieśni, śpiewów, tańców, obrzędów i zwyczajów ludowych grupa mieszkająca w górach ziem górskich od źródeł Wisły i Olzy aż po Czeremosz, a więc góralscy Śląscy, żywieccy, skałki podhalanie, spiszczy, orawia nie, bojkowie i huculi. Widowiskom przyglądał się kilkudziesięciu tysięcy tłum publiczności oraz żołnierze.

## Teatr, muzyka i radio

### TEATR POLSKI

Jutro o 8.30 uroczystość otwarcia nowego sezonu. Sezon zainauguruje kapitalna komedia Williama Szekspira „Wieczór trzech króli” w inscenizacji Bronisława Dąbrowskiego.

Równocześnie w teatrze Kameralnym (Cegielniana 27) odbywają się pod reżyserią W. Krasnowieckiego próby komedii A. Cwojdzkiego „Teoria Einsteina”, którą teatr Kameralny zainauguruje nowy sezon.

### TEATR LETNI

W teatrze Letnim codziennie rewia p. t. „Chiński Raj” z udziałem nowo zaangażowanych sił artystycznych.

### TEATR „ROZMAITOŚCI”

Dziś „Pani Adwokat”, jutro poranek „Tajemnica lekarska”, popołudniu „Glückel Hameln”, wieczorem i w niedzielę popołudniu o godz. 3.30 „Pani Adwokat” z udziałem Idy Kamińskiej.

### DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.18 Gimnastyka i muzyka z płyt 12.25 Orkiestra salonowa z Łodzi  
13.55 Muzyka operowa (płyty).  
15.05 Muzyka salonowa (płyty).  
16.00 Rozmowa z chorymi.  
16.15 Witold Luczyński (śpiew) i Mieczysław Hoherman (wiolonczela).  
16.45 „Samolotem do Palestyny” — pogadanka.  
17.00 Koncert orkiestry filharmonii warszawskiej z Cieclocinka.

Jutro o 8.30 uroczystość otwarcia nowego sezonu. Sezon zainauguruje kapitalna komedia Williama Szekspira „Wieczór trzech króli” w inscenizacji Bronisława Dąbrowskiego.

Równocześnie w teatrze Kameralnym (Cegielniana 27) odbywają się pod reżyserią W. Krasnowieckiego próby komedii A. Cwojdzkiego „Teoria Einsteina”, którą teatr Kameralny zainauguruje nowy sezon.

Dziś „Pani Adwokat”, jutro poranek „Tajemnica lekarska”, popołudniu „Glückel Hameln”, wieczorem i w niedzielę popołudniu o godz. 3.30 „Pani Adwokat” z udziałem Idy Kamińskiej.

W teatrze Letnim codziennie rewia p. t. „Chiński Raj” z udziałem nowo zaangażowanych sił artystycznych.

Dziś „Pani Adwokat”, jutro poranek „Tajemnica lekarska”, popołudniu „Glückel Hameln”, wieczorem i w niedzielę popołudniu o godz. 3.30 „Pani Adwokat” z udziałem Idy Kamińskiej.

W teatrze Letnim codziennie rewia p. t. „Chiński Raj” z udziałem nowo zaangażowanych sił artystycznych.

Dziś „Pani Adwokat”, jutro poranek „Tajemnica lekarska”, popołudniu „Glückel Hameln”, wieczorem i w niedzielę popołudniu o godz. 3.30 „Pani Adwokat” z udziałem Idy Kamińskiej.

W teatrze Letnim codziennie rewia p. t. „Chiński Raj” z udziałem nowo zaangażowanych sił artystycznych.

17.50 „Wędrownka tasienca” — pogadanka.

18.15 „Flet i fortepian”.

18.50 Pogadanka aktualna.

19.00 Koncert kameralny.

19.25 Piosenki włoskie w wyk. Wolińskiego (tenor).

20.00 Koncert rozrywkowy.

21.45 „Dni powszednie państwa Kowalekich” — powieść mówiona.

22.00 Recital skrzypcowy Umiańskiej.

22.30 Pieśni nastrojowe wykona kwartet solowo-wokalny.

23.00 Muzyka taneczna (płyty).

### AUDYCJE ZAGRANICZNE LONDYN (261)

20.00 Utwory Beethovena (Uwertura „Prometeusza”, Pieśń, Koncert skrzypcowy i Symfonia F-dur).

LONDYN (342).

21.40 Kwintet z obojem Boccheriniego, Pieśń Bałakirewa, Kwartet z obojem Mozarta.

BRUKSELA (322).

20.00 Symfonia „Eroica” Beethovena.

21.00 Uwertura „Sen nocy letniej” Mendelssohna, Koncert wiolonczelowy Dworzaka, Fragmenty z „Tannhäusera” Wagnera.

PARYZ (1648).

20.30 „Orzeł” — opera Rostanda. BUKARESzt (365).

20.25 „Traviata” — opera Verdiego (płyty). BUDAPESzt (550).

21.30 Uwertura Cherubiniiego, Koncert skrzypcowy A-moll Glazunowa i Symfonia „Jupiter” Mozarta.

RZYM (420).

21.00 „Santarellina” — operetka Hervego.

DWA CIEKAWY KONCERTY. Wszystkich radiosłuchaczy zainteresuje prawdopodobnie audycja o godz. 19.00; przyniesie ona utwór współczesnej kompozytorki polskiej. Władysława Markiewiczówny. Będzie to sonatina na obój i fortepian. Ponadto w programie figuruje Trio na obój, fagot i fortepian francuskiego kompozytora,

## Straszna śmierć robotnika

### na dnie 20-metrowej studni

Straszny wypadek wydarzył się wieczorem przy ulicy Rymarskiej 25. Prowadzone są tam obecnie prace przy wierceniu studni. M. in. zatrudniony przy robotach był 24-letni Stani-

ław Szewczyk (Brzezińska 59). Gdy Szewczyk stał na dnie 20-metrowej studni, a towarzyszy jego wciągał w górę drewniany ceber z ziemią, nagle pękła lina i naczynie, wypełnione ziemią, runęło na nieszczęśliwego robotnika.

Zaalarmowano straź ogniową i pogotowie ratunkowe. Strażak I plutonu, Józef Czekalak, opuścił się po linie na dno głębokiej studni i wydobył na powierzchnię ziemi dającego jeszcze słabe oznaki życia Szewczyka.

Po kilku minutach ofiara wypadku zmarła wskutek pęknięcia podstawy czaszki. Zwłoki przewieziono do sekcjum.

## Sezonowcy strajkują bez akceptacji związków

Wczoraj około godziny 16 porzucili pracę przystępując do strajku, robotnicy sezonowi, zatrudnieni na robotach kanalizacyjnych w śródmieściu oraz na Budach Stokowskich.

Z miejsc pracy robotnicy rozeszli się w zupełnym spokoju.

Jak się dowiadujemy, akcja strajkowa podjęta została bez jakiegokolwiek porozumienia robotników ze związkami, które w akcji tej nie biorą udziału.

## „Głos Poranny”

nabyć można w Teofilowie, Inowłodzu i okolicznych letniskach u p. Lewenbergi.

## „DZIEŃ KONIA” W PIOTRKOWIE

Powiatowe koło hodowców koni wspólnie z okręgowym towarzystwem organizacji i kółek rolniczych w Piotrkowie, w porozumieniu z wojskowską urzędza w dniu 26 września 1937 r. na placu wyścigowym w Piotrkowie urządzi „Dzień konia” z ciekawym programem, przewidującym różnego rodzaju imprezy sportowo-konne i t. p.

Wstęp na uroczystość — wolny. Początek o godz. 14-ej.

W dniu 9 września 1937 r. koło urzędza, również w Piotrkowie, remont i pokaz koni oraz jarmark na zrebęta.

## Karambol na szosie

### Wóz zderzył się z samochodem

Wczoraj na szosie Zgierskiej w pobliżu posterunku policyjnego w Julianowie nastąpiło zderzenie samochodu ciężarowego z wozem, prowadzonym przez 41-letniego Antoniego Banasiaka ze wsi Pokrzywice, gm. Piątek, pow. łączyckiego.

Wskutek zderzenia wóz z-

stał strzaskany, a auto uszkodzone. Banasiak wypadł na bruk, odnosząc ciężkie obrażenia na całym ciele.

Pierwszej pomocy rannemu woźnicy udzielił lekarz pogotowia.

Szofer został przez policję zatrzymany.

## Policja -- nacz. dr. Wronie

### Wręczenie albumu pamiątkowego

Wczoraj do naczelnika wydziału społeczno-politycznego urzędu wojewódzkiego w Łodzi dr. Stanisława Wrony zgłosiła się delegacja w osobach komendanta policji inspektora Elzessera - Niedzielskiego, komisarza Więckowskiego i aspiranta Brylaka.

Delegacja wręczyła nacz. Wro-

nie pamiątkowy album dla upamiętnienia współpracy z dr. Wroną na jego poprzednim stanowisku starosty grodzkiego w Łodzi.

Pięknie wykonany album zawiera m. in. zdjęcia z czasów współpracy dr. Wrony jako starosty z władzami policyjnymi w Łodzi.

## Targnęła się na życie

### po gwałtownej sprzeczce z narzeczonym

Wczoraj przed południem w domu przy ulicy Wólczuńskiej 140 rozegrał się dramat.

Mieszka tam pracownik wykończalni i farbiarni firmy Ryszard Schroeder przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich 44, St. Gadke.

Gadkego często odwiedzała jego narzeczona 21-letnia Urszula Przyborowska.

Wczoraj między narzeczony-

mi doszło do gwałtownej utarczki. Zdenerwowany Gadke wybiegł z mieszkania.

Wówczas Przyborowska poszła do ubikacji podwórzowej i tam targnęła się na życie, zażywając dużą dawkę jakiejś silnie działającej trucizny.

Wzywany lekarz pogotowia stwierdził b. groźny stan denatki i przewiózł ją do szpitala w Radogoszczu.

## Jesienny rozkład jazdy

### wchodzi w życie jutro w nocy

Jutro o północy wchodzi w życie jesienny rozkład jazdy na kolejach. Obowiązywać on będzie do dnia 14 grudnia r. b.

Jesienny rozkład jazdy, jeżeli chodzi o Łódź, wprowadza nie-

wielkie zmiany. Kasuje on jedyne niektóre pociągi, które w okresie letnim kursowały do miejscowości kuracyjnych, kąpieliskowych i letniskowych.

## Monopol wełniany

Rząd czechosłowacki unmował w drodze ustawy obrót bawełną krajową. Ustawa ta, która obowiązywać będzie do końca roku 1941 przewiduje, że wszelkie dostawy towarów wełnianych dla rządu, samorządów, urzędów gminnych, dla przedsiębiorstw państwowych i komunalnych, dla wszelkiego rodzaju zakładów społecznych oraz instytucji użyteczności publicznej związane są ściśle z zakupami wełny pochodzenia krajowego za pośrednictwem specjalnego organu. Dostawcy tkanin wełnianych będą więc zobowiązani do zakupu takich ilości wełny krajowej, która odpowiada 20 proc. wagi surowca niezbędnego dla wyprodukowania zamówionych towarów. Wszystkie instytucje rządowe, samorządowe i społeczne, udzielające zamówień na tkaniny wełniane, zobowiązane są do końca marca każdego roku przedstawić ministrowi rolnictwa dokładny wykaz zamówień na tkaniny wełniane wraz z ilością wełny krajowej i zagranicznej jaka niezbędna będzie dla wyprodukowania tych towarów.

Instytucja, która powołana zostanie przez ministra rolnictwa dla wykonywania ustawy będzie miała za zadanie ustalenie oczekiwanych rozmiarów strzyżby wełny krajowej. Następnie instytucja ta gromadzić będzie w specjalnych zakładach wełnę krajową, klasyfikować ją i dostarczać producentom tkanin wełnianych. Instytucja ta w porozumieniu z ministrem rolnictwa ustalać będzie ceny wełny krajowej i czuwać nad uszlachetnieniem hodowli owiec.

Na pokrycie wydatków związanych z realizowaniem zadań tej instytucji pobierane będą przy transakcjach wełną specjalne opłaty ustalone na każdy rok z góry przez ministra rolnictwa w porozumieniu z ministrami handlu oraz finansów.

Dostawę wełny do ośrodków handlu finansować będzie producent tego surowca, który opłacać będzie również kosztu składowania i sortowania. Działalność finansowa instytucji powołanej dla czuwania nad obrotem wełną krajową podlegać będzie naczelnaj Izbie kontroli oraz ministrowi rolnictwa i finansów.

Dla ścisłego wykonania ustawy w każdej gminie, w której znajdują się ośrodki hodowli owiec powoływane będą komisje lokalne. Będą się one składać z przedstawicieli hodowców oraz miejscowych władz administracyjnych. Zadaniem tych komisji będzie współdziałanie z organem centralnym w dziedzinie gromadzenia, sortowania i magazynowania wełny. Komisje te będą miały jednocześnie prawa opracowywania wszelkiego rodzaju wniosków w dziedzinie zbytu wełny oraz uszlachetniania jej produkcji.

Organem centralnym dla wykonywania ustawy będzie specjalna komisja wełniana przy ministrze handlu. Komisja ta składać się będzie z 8 przedstawicieli producentów wełny oraz 8 reprezentantów przemysłu i handlu wełnianego. Prace tej komisji odbywać się będą przy współdziałaniu przedstawicieli szeregu zainteresowanych ministerstw, a mianowicie: rolnictwa, finansów, handlu, spraw wewnętrznych, obrony narodowej, opieki społecznej, kolei oraz Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Komisja, do której mogą być powoływani tylko zasłużeni i godni zaufania obywatele Czechosłowacji będzie m. in. ustalać normę procentową wełny krajowej oraz przedstawiać wnioski w sprawie wyznaczenia cen wełny i warunków dostaw. Ceny ustalać będzie minister rolnictwa, a przekraczanie ustawy karane będzie grzywną i więzieniem.

# Kredyty na bawełnę ustalone!

Wyniosą one 9 centów na jednym funcie

Według doniesień iskrowych z Waszyngtonu, niewyjaśniona dołąd sprawa kredytów na bawełnę uległa częściowej krystalizacji.

Według tych doniesień, Roosevelt miał wyrazić zgodę na kredyty, wahał się w granicach od 7 i trzy czwarte do 9 centów, w zależności od gatunku. Żądania senatorów i członków kongresu, reprezentujących stany południowe, a domagaających się 10 centów — nie zostały uwzględnione.

W związku z tym Refico wyraziło już zgodę na uruchomienie niezbędnych na ten cel funduszy w wysokości narazie 150 milionów dolarów na rok 1937.

Niezależnie od tej pomocy farmerzy, którzy zobowiązują się do współp. z rządem w ramach oficjalnego programu bawełnianego, otrzymają dodatkową wy równawczą premię w wysokości 3 cent. za 1 lbs. Wpłaty tej premii opierać się będzie jednak nie na całych zbiorach, ale tylko w odniesieniu do 65 proc. i nastąpi dopiero po wypełnieniu warunków kontroli rządowej, dotyczącej terenów uprawy, kontroli jakości surowca i t. d.

Realizacja tych zarządzeń potwierdza oczekiwania spekulacji,

ponieważ wysokość kredytów bawełnianych kształtuje się na poziomie niższym od spodziewanego.

W kołach handlowych angielskich utrzymuje się opinia, że większa część bawełny rzucona

## Międzynarodowy kongres bawełny obradować będzie w Kairze

Jako miejsce najbliższego międzynarodowego kongresu bawełnianego, odbywającego się co dwa lata, wyznaczony został Kair. Kongres ten odbędzie się w końcu stycznia r. 1938, przy czym rząd egipski zamierza wyzyskać go dla propagandy rozwoju życia gospodarczego tego kraju.

Obrady plenarne i komisyjne kongresu odbywać się będą w Kairze w okresie od 26 stycznia do 1 lutego włącznie. W międzyczasie obradować będzie również plenum egipskiego komitetu dla spraw bawełny oraz międzynarodowego komitetu bawełnianego. W czasie obrad uczestnicy kongresu zwiedzają szereg stacji doświadczalnych i obiektów fabrycznych, które rozwinęły się ostatnio w Egipcie bardzo poważnie.

Jednocześnie rząd egipski umożliwi uczestnikom kongresu zapoznanie się z postępowaniem prac nad wykopaliskami starożytnego Egiptu. W dniu 1 lutego uczestnicy kon-

gręsu wyjadą do Aleksandrii, gdzie zwiedzają szereg stacji doświadczalnych, po czym udadzą się do Luxoru i Asuan, skąd powrócą do Kairu, gdzie nastąpi zamknięcie obrad kongresu.

Z uwagi na niżki stosowane przez rząd egipski dla uczestników kongresu i ich rodzin w hotelach, na kolejach, liniach lotniczych itd. koszt uczestnictwa wyniesie około 100 funtów szterlingów na osobę.

## Interwencja rządu na rynku egipskim

Giełda bawełniana w Aleksandrii, w przeciwieństwie do pozostałych giełd, kształtowała się przez dłuższy okres czasu pod znakiem tendencji mocnej.

Dopiero od 15 lipca ceny uległy gwałtownemu załamaniu i zmniejszały z dnia na dzień w granicach od 20 do 30 punktów.

Bawełna sakellaridis w ciągu 1 i pół miesiąca na giełdzie egipskiej

zniżkowała od 263 do 273 punktów, gatunek ashmouni od 275 do 294 punktów.

W tych warunkach w Egipcie nastąpiło poważne zaniepokojenie, w wyniku którego zainteresowane koła gospodarcze zwróciły się do rządu o interwencję.

## Rynek pieniężny

### Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była jednolita, przy obrotach średnich. Notowano: Amsterdam 292,30, Bruksela 89,30, Gdańsk 100, Kopenhaga 117,50, Londyn 26,84, Mediolan 27,86, Nowy Jork 5,29,38, kabeł na Nowy Jork 5,29,75, Paryż 19,82, Praga 18,46, Sztokholm 136,60, Zurych 121,75. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie i kanadyjskie 5,27, floreny holenderskie 291,30, franki francuskie 19,75, szwajcarskie 121,25, belgi belgijskie 89,05, funty angielskie 26,22, palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 17, duńskie 116,95, norweskie 131,55, szwedzkie 134,95, liry włoskie 23,10, szylingi austriackie 97, marki niemieckie 1,20, marki niemieckie 127, niemieckie srebne 134.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była wybitnie mocna, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Bank Polski 105 — 105,50, Cukier 35 — 35,50, Węgiel 27 — 26,50, Lilipoty 53,75, Ostrowieckie 27, Starachowice 33,25 — 33,38 — 33, Haberbusch 39,75 — 40,50 — 40,25.

### PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była mocna, przy obrotach zwiększonych 4 i pół proc. półwewnętrzna, 3 proc. inwestycyjna i 4 proc. konsolidacyjna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 69, seria 84, II em. 68, seria 82,75, 4 proc. dolarowa 33,40 — 33,25, 4 proc. konsolidacyjna 53,25 — 53,50 drobne 53 — 53,25, 5 proc. konwersyjna 62, 4 i pół proc. wewnętrzna 56,45 — 56,50, 4 i pół proc. ziemskie 56,50, 4 i pół proc. listy ziemskie poznańskie seria „K” — 57,50, 5 proc. Warszawy z 1933 r. — 62,50 — 62,75, 5 proc. Kalisza z 1933 r. — 50, 5 proc. Łodzi z 1933 r. 56.

### GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	spzedaż	kupno
Inwestyc. I em.	69,25	69,00
Inwestyc. II em.	68,25	68,00
Konsolidac. gr.	53,75	53,50
Konsolidac. dr.	53,50	53,25
Wewnętrzna	57,00	56,75
Bank Polski	105,00	104,50

Tendencja utrzymana.

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	24,75	—	25,00
Pszenica	32,50	—	33,75
Pszenica zbier.	31,75	—	32,25
Jęczmień przem.	20,50	—	21,50
Jęczmień brow.	24,00	—	25,50
Owies	22,25	—	22,75
Otreby żytnie	15,50	—	16,75
Otreby pszenne	16,25	—	16,75
Otreby pszenne gr.	16,50	—	17,00
Rzepak	53,50	—	50,50
Groch polny	30,50	—	32,00
Victoria	28,00	—	30,00
Gryka	24,00	—	25,00
Kasza gryczana	52,050	—	53,50

Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna.

### NOTOWANIA BAWELNY

OTWARCIE NOWY JORK.  
Otwarcie z dn. 2. 9.  
Październik 9.18, grudzień 9.16, styczeń 9.20, marzec 9.29, maj 9.33, lipiec 9.44.

LIVERPOOL.  
Otwarcie z dn. 2. 9.  
Październik 5.24, grudzień 5.25, styczeń 5.28, marzec 5.33, maj 5.33, lipiec 5.43.

ALEKSANDRIA.  
Zamknięcie z dn. 2. 9.  
Sakellaridis: listopad 15.76, styczeń 15.86, marzec 15.86.

Ashmouni: październik 11.52, grudzień 11.56, luty 11.52, kwiecień 11.79, czerwiec 11.89.

# Nadmierne inwestycje pończoszników

Import wielkiej ilości maszyn jednolitych wywołał nadprodukcję pończoch jedwabnych

W przemyśle pończoszniczym tegoroczny sezon wiosenno-letni nie przyniósł ożywienia w tych rozmiarach, jakich początkowo oczekiwano. Złożył się na to cały szereg specyficznych momentów, zarówno o charakterze strukturalnym, jak i koniunkturalnym. Do zjawisk strukturalnych zaliczyć należy ujemne na stepstwa nieskoordynowanej polityki inwestycyjnej przemysłu pończoszniczego. Przemysł ten w okresie ostatnich kilkunastu miesięcy sprowadził z Niemiec bardzo znaczną ilość nowych zespołów do fabrykacji wysoko gatunkowych pończoch z jedwabiu naturalnego. Pończochy te coprawda w niewielkich bardzo ilościach importowane były na rynek polski z zagranicy. Rozbudowa aparatu technicznego w przemyśle pończoszniczym i za instalowanie maszyn dla produkcji pończoch najwyższej jakości stanowi z jednej strony moment dodatni w postaci zmniejszonego importu pończoch zagranicznych. Z drugiej jednak strony podkreślić należy, że zbyt tych pończoch z jedwabiu naturalnego kształtuje się na rynku polskim w granicach stosunkowo szczupłych. Import nowych maszyn okazał się więc w bardzo krótkim okresie czasu **hołowo nadmierny** w stosunku do możliwości chłonnych rynku. Rząd, wyhodząc ze słusznych w zasadzie założeń konieczności powiększenia zdolności wytwórczej przemysłu polskiego, nie przeciwdziałał temu importowi, który nie pociągnął za sobą od pływów walut. Przywóz maszyn pończoszniczych do Polski odbywał się bowiem w przeważającej mierze na podstawie rozrachunku, wynikającego z konieczności odmrążania należnych nam w Niemczech kwot.

Polityka inwestycyjna przemysłu pończoszniczego, jak się jednak wkrótce okazało, nie była dostosowana do istotnych potrzeb rynku i możliwości zbytu artykułów wysoko - gatunko-

wych. Polityka ta opierała się raczej na niezdrowych tendencjach konkurencyjnych i świadczą raczej o pewnym „owczym pedzie” instalowania nowych maszyn, skoro można je było uzyskiwać stosunkowo bez wielkich trudności. Jest rzeczą

### Spadek dolarówki po ostatnim ciągnięciu

Na rynku walorów tendencja była wczoraj utrzymana. Wszystkie pożyczki państwowe utrzymały się na poziomie poprzednim, przy transakcjach normalnych.

Wyjątek stanowiła tylko dolarówka, która poważnie zmniejszała. Spadek dolarówki jest jednakowoż normalny i zrozumiały, gdyż zwykle po ciągnięciu papier ten ulega niższe.

4 i pół proc. państw pożyczka wewnętrzna była bez zmian. Obracano nią po 56,40 w płaceniu, 56,90 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna również utrzymała się na poziomie poprzednim. I em. obracano po 68,75 kupno, 69,25 sprzedaż, za II zaś em. płacono 67,75, żądano 68,25.

5 proc. pożyczka konwersyjna po dłuższej przerwie była wczoraj znów notowana. Za papier ten płacono 61,75, żądano 62,25.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka), jak wspomnieliśmy wykazała znaczny spadek. W obrotach prywatnych płacono za nią 38, żądano 38,50.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna była bez zmian: za grubszą odcinki płacono 58,25, żądano 58,75, za drobne zaś 58 kupno, 58,50 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi — nowe nie wykazały zmian. Obracano nimi po 55,75 w płaceniu, 59,25 w żądaniu.

Na rynku akcyjnym zaznaczyła się natomiast lekka haussa. Akcje Banku Polskiego w wyniku zwiększonego popytu podniosły się o 75 pkt. do poziomu 105 kupno, 106 sprzedaż.

zrozumiały, że nadmierne ilości pończoch wysokogatunkowych pozostały po sezonie letnim i ciężkie będą na rynku.

Poza tym zjawiskiem, które nie świadczy naogół dodatnio o zdolnościach planowania produkcji i zbytu w przemyśle pończoszniczym, na przebieg tegorocznej sezonu letniego w tym dziale włókiennictwa wpłynęły inne jeszcze momenty. Nie można bowiem nie podkreślić, że wobec upalnych pogód, które trwały z niewielkimi przerwami niemal przez cały sezon letni, konsumpcja pończoch średnich i gorszych gatunków uległa wydatnemu skurczeniu. Wpłynęła na to również i moda, która nawet w dużych miastach lansowała zgodzie z zaleceniami lekarzy, chodzenie bez pończoch. Ten moment bardzo wydatnie zaważył na przebiegu sezonu letniego w przemyśle pończoszniczym, który zamknął sezon dość znacznymi pozostałościami towarowymi. Ceny pończoch w sezonie tegorocznym utrzymały się naogół bez wydatniejszych zmian z tendencją jednak mocniejszą, co wiązało się ze zwyczajowymi nastrojami na rynku półfabrykatów. Wyplacalność odbiorców przez cały okres sezonu letniego nie nasunęła poważniejszych zastrzeżeń.

### Delegaci izby na zjazd lwowski

Jak już doniósł „Głos Poranny” w związku z otwarciem targów wschodnich we Lwowie w dniu jutrzejszym w ramach tych targów odbędzie się zjazd przedstawicieli izb przemysłowo-handlowych.

Na zjazd ten wyjeżdżają w dniu dzisiejszym z ramienia łódzkiej izby przemysłowo-handlowej: prezes Maciszewski, wiceprezes Hertz, dyrektor Bayer, wicedyrektor dr. Sand oraz mgr. Słupczyński.

Na zjeździe tym omawiana będzie m. in. sprawa skasowania świadectw przemysłowych.

## Chmielewski chory na żółtaczkę!

„Siła złego na jednego“ — mógłby sobie powiedzieć mistrz Europy Chmielewski. Jakież fatum go prześladowa i raz za razem każe mu odwiedzać gabinety lekarskie i szpitale. W dniu wczorajszym u Chmielewskiego zaobserwowano

### OBJAWY ŻÓLTACZKI.

Dziś, o godz. 8-jej rano, mistrz Europy pojdzie na obserwację do szpitala wojskowego, pod opiekę mjr. d. Helwiga.

Żółtaczka jest chorobą bardzo wyczerpującą i długotrwałą, to też kto wie, czy Chmielewski będzie mógł jechać na tournee wraz z reprezentacją.

## W kilku wierszach:

**CZTERY WALKI NA OTWARCIU SEZONU ŁOZB.** Program oficjalnego otwarcia sezonu bokserkiego w Łodzi w dniu 12 września został już definitywnie ustalony. Uroczystości otwarcia odbędą się na boisku Sokola (początek o godz. 12-jej). Po defiladzie, odegraniu hymnu państwowego i przemówieniu prezesa ŁOZB p. Kordasza, nastąpi wręczenie Chmielewskiemu pamiątki, po czym odbędzie się pokaz zaprawy bokserkiej, a na zakończenie zostaną rozegrane następujące walki: Wojciechowski I (G) — Celmur (Wima), Bartniak (IKP) — Witkowski (KE), Wojciechowski II (G) — Włoczkowski (IKP) i Niewadził (Sokół) — Szezeleński (Zj).

**BAR KOCHBA POZOSTAJE W KLASIE B.** Pomimo, iż łódzka Bar Kochba zajęła w tegorocznych rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo klasy B ostatnie miejsce, ŁOZPN pozostawił ją w tej klasie z tego względu, że rozwinięciu klubu B-klasowy Huragan i klasa B wraz z Bar Kochbą posiada przepisaną ilość klubów. Rozgrywki o mistrzostwo klasy B rozpoczną się w niedzielę, 12 bm., przy czym weźmie w nich udział również zdegradowany z klasy A ŁKS Ib.

**PROGRAM MECZÓW W „DNIE ŁOZPN-u“**, który przypada na 12 września, uległ pewnym zmianom, gdyż zamiast meczu Tomaszów — Łódź odbędzie się w Pabianicach mecz Pabianice — Tomaszów.

**SAMOCHODOWY I MOTOCYKLOWY** zjazd gwiazdzisty do Łodzi, organizuje Zyd. Kl. Motorowy w dn. 19 bm. Spodziewany jest liczny udział zawodników z całego kraju.

**P. STEPIEN** miał prowadzić w nadchodzącą niedzielę mecz o wejście do ligi: Polonia — Unia w Warszawie, wobec wyjazdu na urlop do Zaleszczyk, zrezygnował z sędziowania. Na jego miejsce, wydział spraw sędziowskich PZPN-u wyznaczył p. Jędraszczaka, a gdyby ten nie mógł jechać, to w rezerwie jest p. Przygoński.

**DZIŚ ODBĘDZIE SIĘ PIERWSZY TRENING BOKSERÓW** łódzkich wyznaczonych do reprezentacji na tournée po Niemczech. Dziś powinien się odbyć właściwie już trening, gdyż pierwszy był wyznaczony na wtorek, ale zmieniony został na wspólną fotografię zawodników. W roli fotografa wystąpił p. Milsz, jeszcze kapitan związkowy ŁOZB. Na wspólnej fotografii brak Spodenkiewicza, Chmielewskiego i Pietrzaka.

**CENY BILETÓW NA MECZ POLSKA — DANIA** są następujące: loża 6.60, trybuna dolna 4.95, górna 3.85, miejsca siedzące przed trybunami 3.20, za bramkami 2.50, stojące 1.50. PZPN, zapewni, że wszystkie miejsca siedzące będą numerowane. Na mecz przyjadą definitywnie pociągi z Krakowa, Katowic, Poznania. O Łodzi widać zapomniano. Początek meczu o godz. 16-jej.

**ATAK NA REKORD OKRĘGU W SKOKU O TYCZCE**, który wynosi 370 cm, podejmuje w nadchodzącą niedzielę zawodnik Wimy Anikiejew, który jest w dobrej formie. Próba ta jest zapowiedziana w ramach trójmeczuniorów IKP — Wima — Geyer i meczu pań IKP — Sokół (Pabianice).

**EDDIE RAN** ma niebawem waleczyć zwycięzca dzisiejszego meczu pięściarzy czeskich Hrabes — Hrabak, który odbędzie się w Pradze.

**WAJSÓWNA WRÓCIŁA DOPIERO WCZORAJ Z NIEMIEC.** W drodze z Monachium zwiedzała wraz z Walasiewiczówną szereg miast niemieckich. Dziś, Wajsówna powraca do pracy, po miesięcznym urlopie.

**KRUSCHENDER BIERZE UDZIAŁ** w mistrzostwach drużynowych bokserkich. W dniu wczorajszym, kierownictwo sekcji klubu pabianickiego potwierdziło ten udział, tak, że w nadchodzącą niedzielę rozegrany będzie mecz Zjednoczone — Kruschender z sekcji mistrzowskiej. Drugi mecz Wima — Sokół odbędzie się we wtorek wieczorem, w lokalu Wimy.

# Pyrrhusowe zwycięstwo Louisa

## Szczegóły meczu o mistrzostwo świata. -- Farr moralnym zwycięzcą. -- „Czarny bombardier“ zawiódł

Obecnie nadchodzą ciekawe szczegóły meczu Louis — Farr.

Wbrew pierwszym wiadomościom mecz należał do bardzo ciekawych i emocjonujących, a to wskutek nadszpiewanie dobrej postawy i odwagi Farr'a. Anglik okazał się szybki i nieustępliwy.

Louis rozczarował. Był lepszy niż w spotkaniu z Schmelingiem, a jednak oczekiwano po nim znacznie więcej.

### PRZED WALKĄ.

Po oficjalnej wadze, Louis pojechał do mieszkania jednego ze swych braci na Harlemie, gdzie odpoczywał w towarzystwie swych sekundantów. Nie dopuszczono do niego jego małżonki, ponieważ nie mogła ukryć wielkiego zdenerwowania.

Farr powrócił do swego hotelu, gdzie czytał dzienniki sportowe, a później aż do samej walki grał z przyjaciółmi w bridża.

Wreszcie nadeszła decydująca godzina. Nim rozpoczęła się główna walka rozegrano cały szereg pomniejszych spotkań.

Po licznych prezentacjach i formalnościach Louis i Farr krzyżują wstępne uderzenia. Pierwszy cios należy do murzyna. Wali lewą z dystansu w głowę przeciwnika. Farr odpowiada lewą prostą i nawet zdobywa rundę.

### FARR KRWAWI.

W drugiej, obaj przeciwnicy inkasują liczne ciosy i jest ona remisowa. Jednak już w następnej Joe zapędza anglika do rogu i tam aplikuje całą serię jak karabin maszynowy. Farr wychodzi z opresji ale z okrwawioną twarzą. Przewaga Louisa jest widoczna.

Na początku 4 rundy murzyn trafia cztery razy z rządu w głowę. Farr replikuje lewą. W dalszym ciągu przewaga czarnego.

W 5-iej rundzie anglik dowodzi, że jest niezwykle wytrzymały na ciosy. Inkasuje ich wiele i jedynie raz nie może ustać na nogach. Na chwilę osuwa się na kolana i kleka. Wstaje natychmiast, krew spływa mu z lewej brzozy.

W następnej fazie walki, Farr z niesłychaną odwagą stara się odzyskać teren i atakuje bez przerwy, zbierając liczne punkty. Anglik powraca do swego rogu z uśmiechem na ustach.

### LOUIS ZAPRZEPASZCZA SZANSE.

Uśmiech znika w siódmej rundzie, która jest krytyczna. Niezwykle silna prawa ręka anglika na liny. Widać, że Tommy bardzo odczuł ten cios. Kto wie czy gong nie uratował go od nokautu... Ciężko ślady na swym krześle

z twarzą umazaną krwią.

I o dziwo! Anglik bardzo szybko dochodzi do siebie i z furją rzuca się na rywala, wygrywając nawet rundę. Następne starcie jest wyrównane i dopiero w 10-iej rundzie murzyn znów zaczyna królować.

W ostatnich czterech rundach Farr zdradza coraz większe zmęczenie. W 13-iej Luis trafia sześć razy z rządu! W następnej Tommy jest znów obłożony w rogu.

Wreszcie nadchodzi koniec walki. Farr ciągle krwawi, ale jest nieustępliwy i waleczny. Louis marównieź rozciętą brew. Czarny atakuje do ostatniej chwili, lecz Farr bardzo przytomnie kontruje.

Zwycięstwo Louisa zostało powitane gwizdami, ale nie był to protest przeciwko werdyktowi, a rozczarowanie, że Farr nie został znokautowany.

### MECZ LOUIS — FARR W KILLOWATOGODZINACH.

136 amerykańskich stacji radiowych transmitowało w noc z poniedziałku na wtorek przebieg meczu Louis — Farr. Cztery stacje krótkofalowe transmitowały przebieg na Europę, Południową Afrykę i Południową Amerykę.

Największe zainteresowanie meczem zanotowano oczywiście w ojczyźnie Farr'a — Walii. Cała Walia nie zmrużyła oka, ludziska przykuć byli do radiodiodników i według obliczeń skonsumowano 100 tys. kilowato-godzin światła.

### LLOYD GEORGE GRATULUJE FARROWI.

Lloyd George, były premier ministrów Anglii, walijszyk z pochodzenia wysłał do Tommy Farr'a depeszę gratulacyjną, utrzymaną w nadzwyczaj serdecznym tonie. Farr po powrocie do ojczyzny będzie wityny jak bohater narodowy. Do przyjęcia szykuje się świat specjalnie robotniczy Walii, dla podkreślenia środowiska z jakiego wyszedł Tommy Farr.

### LOUIS MA BARDZO ZŁE RECENZJE.

„New York Temis“ pisze: „Mistrz świata wprowadzie obro-

nił tytuł, ale bezwzględnie zgubił swój prestiż“.

„New York Herald Tribune“ jeszcze dosadniej określa walkę: „Louis wszystko przegrał, za wyjątkiem swego tytułu“.

### P. Wardeszkiewicz sędzią na linii meczu Polska — Dania



K. Wardeszkiewicz

Mamy do zanotowania przyjemną wiadomość, wyróżnienie najlepší szęgo łódzkiego sędzię piłkarskiego

P. KAZIMIERZA WARDESZKIEWICZA. Wydział spraw sędziowskich PZPN-u zaprosił p. Wardeszkiewicza do pełnienia obowiązków liniowego na meczu międzypaństwowym Polska — Dania w dniu 12 bm. w Warszawie.

P. Wardeszkiewicz został dopiero w r. b. uznany sędzią międzynarodowym, w czerwcu był wyznaczony na linię meczu Polska — Szwecja (zrezygnował), a w lipcu sprawował tę funkcję na meczu Polska — Rumunia w Łodzi.

Jak już donosiliśmy, duńczycy przywożą ze sobą własnego sędzię liniowego, a to na skutek smutnego doświadczenia w r. ub. w Kopenhadze, z naszym p. Frankiem, tak więc p. Wardeszkiewicz będzie jednym tylko sędzią polskim na linii.

Sędzią głównym meczu będzie Niemiec A. Birlem z Berlina, który kilkakrotnie prowadził już mecze zarówno w Polsce jak i Danii.

### Sonia Henie w Warszawie

Sonia Henie, która — jak już donosiliśmy — przybyła w odwiedziny do Europy i znajduje się w tej chwili w swym rodzinnym Oslo, zapowiedziała swój przyjazd do Warszawy w dniu 12 b. m.

Królowa łyżew przyjeżdża do naszej stolicy na skutek zaproszenia przedstawicielstwa jednej z wytwórni filmowych.

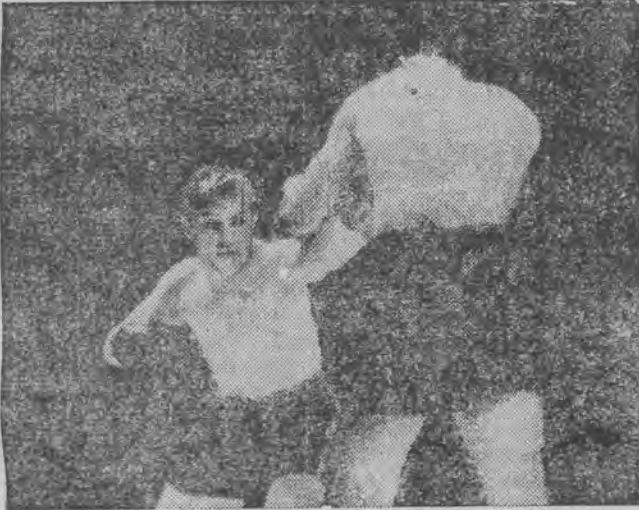
Sonia Henie będzie obecna 12 września na meczu Polska — Dania.

### Szczerbiński prowadzi niedzielny atak ŁKS

Po wczorajszym treningu piłkarskim ŁKS zebrało się wieczorem kierownictwo sekcji, które ustaliło skład drużyny na niedzielny mecz z AKS-em.

Skład jest tylko z jedną zmianą inny od tego, który grał we Lwowie, mianowicie kierownikiem napadu będzie Szczerbiński.

Drużyna łódzka grać będzie w składzie: Cegliński (Andrzejewski) — Karasiak, Galecki — Pegza I, Pegza II, Przygoński — Miller, Lewandowski, Szczerbiński, Wolski, Król.



Moment z walki Louis — Farr.

## Składy na Danię i Bułgarię Galecki wyznaczony na mecz warszawski

W dniu wczorajszym, zgodnie z zapowiedzią, kapitan związkowy PZPN, po otrzymaniu raportów z całego kraju, ustalili składy obu drużyn reprezentacyjnych: na Danię w Warszawie i Bułgarię w Sofii.

W składzie na mecz z Danią figuruje, zgodnie z tym, jak przewidywaliśmy, obrońca ŁKS-u ANTONI GALECKI. Należy przypomnieć, że Galecki grał już przeciwko Danii w roku ubiegłym w Kopenhadze.

SKŁAD NA DANIE jest następujący: bramka: KRZYK (Brygada, Częstochowa); obrona: SZCZEPANIAK (Polonia), GALECKI (ŁKS); pomoc: KOTLARCZYK II (Wisła), NYTZ (Polonia), PIEC II (Naprzód); atak: PIEC I (Naprzód) SZERFKE (Warta), MATYAS (Pogoń), WILLMOWSKI (Ruch), WODARZ (Ruch). Rezerwa: MADEJSKI (Wisła), LASOTA (Cracovia), ODRO-

WAŻ (Polonia), PIRYCH (Warszawianka) i GIEWREWICZ (PWATT).

SKŁAD NA BUŁGARIĘ jest następujący: bramka: PAWŁOWSKI (Cracovia); obrona: BOETCHER (HCP, Poznań), TWÓRZ (Warta); pomoc: GÓRA (Cracovia); WASIEWICZ (Pogoń), DYTKO (Dąb), atak: KORBAS (Cracovia), PIONTEK (AKS), WOSTAL (AKS), ARTUR (Wisła) i KISIELIŃSKI (Polonia). Rezerwa: ALBAŃSKI (Pogoń), GEMZA (Ruch), DANIELAK (Warta).

Ekspedycję do Sofii prowadzą pp. Mallow, kpt. Nikolski i kapitan związkowy p. Kałuża.

Natychmiast po nominacji sekretariat PZPN wysłał zawiadomienia do klubów o nominacji. Przygotowania do meczu z Danią w Warszawie są w pełni.

Drużyna do Sofii wyjedzie w środę wieczór.

## GRAND-KINO

Nieodwołalnie poraż ostatni!

Dziś pocz. o g. 4-jej

## SONIA HENIE — Jedna na milion

Cudowna komedia muzyczna — Najhomiczniejsza trójka parodystów BRACIA RITZ

# DO PARYŻA

**PRZEJAZDY**

„Bretagne“ 18/9

**Wagons - Lits/Cook, Piotrkowska 68 i 6.**

Zapisy i informacje:

**HEMOROIDACH**  
(KRWAWIENIE, SWEDZENIE, BÓLE)  
**VARICOL**  
GASECKIEGO  
do nabycia w każdej aptece

**LEKARZ STOMATOLOG**  
**JÓZEF RICK**  
**CHOROBY ZĘBÓW**  
**I JAMY USTNEJ**  
Nowoczesna technika dentystyczna  
**POŁUDNIOWA 9**  
Przyjmuje 9-1 i 3-7. Tel. 132-64.

Dr. med.  
**H. LUBICZ**  
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych  
**POWRÓCIŁ**  
Narutowicza 14  
(róg Piłsudskiego)  
Tel. 141-32.  
Przyjmuje od g. 8-10, 12-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-11

DR. MED.  
**H. Rózaner**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych  
**POWRÓCIŁ**  
Narutowicza 9, II p., front  
Tel. 128-98  
przyjmuje od 9-1 i 5-9 wiecz.

**DOKTOR**  
**KLINGER**  
spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)  
**Andrzeja 2, tel. 132-28**  
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w w niedziele i święta od 10-12

Dr. med.  
**H. GUTSZTADT**  
Akuszer-Ginekolog  
**powrócił**  
Zachodnia 66, tel. 129-52  
przyjmuje od 8-10 i od 5-7 w.

DR. MED.  
**Józef Szeps**  
Chor. wewnętrzne  
**POWRÓCIŁ**  
mieszka obecnie  
Piotrkowska 292, tel. 224 13  
przyjmuje od 2-4 i od 7-8.30 w.

**Spółeczna Szkoła Żeńska Przemysłowo-Gospodarcza**  
Łódź, Wodna 40, tel. 177-73  
przyjmuje zapisy kandydatek z ukończonym gimnazjum lub szkołą średnią zawodową do:  
**Liceum Gospodarstwa Domowego i Szkoły Przystosowania w Gospodarstwie Rodzinnym I stopnia**  
z ukończoną szkołą powszechną do:  
**Szkoły Przystosowania w Gospodarstwie Rodzinnym I stopnia**  
Szkoła mieści się we własnym, nowoczesnym gmachu. Dla zamiejscowych internat. Szkoła posiada uprawnienia szkół Państwowych.

Dr. med.  
**L. NITECKI**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucyjnych  
**Nawrot 32, front I piętro**  
telefon 213-18.  
**POWRÓCIŁ**  
przyjm. od 8-9.30 rano i od 5.30-9 w. W niedz. i święta od 9-12 w poł.

**Dr. A. S. TENENBAUM**  
choroby wewnętrzne (Spec. płuc)  
**Piotrkowska 109, telef. 220-25**  
**powrócił**

**DOKTOR**  
**REICHER**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych  
leczenie promieniami Roentgena  
**Poludniowa 28, tel. 201-95**  
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w. niedziele i święta od 9-12 pp.

**Ala Izbicka**  
wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi.  
**DYZURY. TEL. 246-36.**

**Centralna Ładownia Akumulatorów**  
Łódź  
**PIOTRKOWSKA 167 TEL. 205-21.**  
**RADJOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH**  
WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW  
NA TELEF. WEZWANIE TEL. 205-21 TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW

**Higiena to zdrowie!**  
Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektrołuzem. Reparacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.  
**J. HUPERT i S-ka**  
Piotrkowska 44, tel. 202-14.

**Okulary nowoczesne**  
**NIE MĘCZA OCZU!**  
**OPTYK SZYMON URBACH**  
PIOTRKOWSKA 33 TELEFON 222-23.

**Ogłoszenia drobne**

**Nauka i wychowanie**  
1 ZŁ. 50 GR. LEKCJA! Jeune Francaise enseigne francais (Sorbonne). — Konwersacja — Gramatyka. — Matura. — Korespondencja. — Tłumaczenia. Oferty: „Mademoiselle Solanges” do admin. „Głosu Porannego”, Piotrk. 70.

**Uzdrowiska**  
Tanio i miło spędzisz całe święta w Pensionacie „Świt” w KOLUMNIE ul. PAŃSKA 2 Willa skanalizowana, pokoje z bieżącą wodą. Kuchnia rytualna. Informacje w Łodzi, tel. 174-31.

WŁODZIMIERZÓW. Pensjonat „Zdrowie” pod zarządem Heimannowej Marii czynny przez święta. Zamówienia przyjmuje się w Łodzi tel. 120-84, lub przez rozmówcę telefoniczną przez pocztę Przygł w względnie listownie. 977-3

TANIA 4-dniowa wycieczka do Karwi n-Bałtykiem. Dziś ostatni dzień zapisów. Koszt zł. 40.— obejmuje: przejazd, wycieczkę statkiem do Jastarni oraz utrzymanie w pensjonacie. Zapisy: Żelwiański, Bandurskiego 4, f-ma „Wiedza”, tel. 147-75.

GŁOWNO. Pensjonat R. Konarskiej (willa Pokorowskiego) przyjmuje zgłoszenia na wrzesień. Informacje w Łodzi, tel. 108-90. 21-4

UZDROWISKO Włodzimierzów. Pensjonat „Różana” czynny cały rok; przyjmuje zamówienia na święta. 174-4

„ZACISZE LEŚNE” (Zakrzew). Pensjonat Poli Kolskiej przyjmuje zgłoszenia. Telefon Poddebice nr. 14 lub w Łodzi tel. 217-37 w godz. 10-2 i 3-6 wiecz. 230-3

CHELMY. Pensjonat „Zacisze” Litauerowej poleca na święta pokoje z wygodami (elektryczność, kanalizacja). Wiadomość: tel. 159-14. 997-2

RENOMOWANY pensjonat „Głogowianka” we Włodzimierzowie czynny we święta.

**Kupno i sprzedaż.**  
PLAC sprzedam za 5500 zł. ulica Czartoryskiego 27 (Koziny). Wiadomość u Millera, Przejazd 24.

WAGĘ wozową używaną w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia: Kilińskiego 97. 246-3

DO SPRZEDANIA meble nikłowe nowoczesne (hale lub poczekalnia), fortepian Ibach'a, tapczan, fotele i inne. Wiadomość: Tel. 205-05.

**Różne**  
OBEJME natychmiast przedstawicielstwo lub agenturę poważnej firmy kolonialno-spożywczej lub wyrobów toaletowych na województwo łódzkie. Oferty „Z kawiarnią”.

ZGUBIONO legitymację tramwajową wyd. przez Zarząd m. Łodzi wydz. Kanalizacji i Wodociągów na nazw. Mariana Witczaka, zam. Różana 12.

**Lokale**  
DORA BRAUDÓWNA (pianistka) poszukuje pokoju przy inteligentnej rodzinie z niekrępującym wejściem z używalnością łazienki i telefonu Oferty sub „D. B.” do administracji „Głosu” Piotrkowska 70. —3

POKÓJ z wejściem z klatki schodowej od zaraz do wynajęcia. Zamenhofska 6, m. 38, I p.

3 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami i sklepy frontowe natychmiast do wynajęcia. Narutowicza 44.

NIEDROGO odnajmę słoneczny, niekrępujący pokój umeblowany. Telefon 104-80. Przejazd 55, m. 5.

PRZY INTELIGENTNEJ rodzinie do oddania pokój z całodziennym utrzymaniem dla dwóch uczniów (uczniów). Opieka rodzicielska. Gdańska 27, m. 15. 000-3

**„PRACA”**  
Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.  
Wólczańska 21, tel. 167-15  
przyjmuje zapisy na nast. działy:  
1. Sztuka stosowana - balcerstwo.  
2. Krawiectwo damskie - krój.  
3. Gorsciarstwo - krój.  
4. Modniarstwo - kapelusze.  
5. Bliźniarstwo - krój.  
6. Ondulacja.  
7. Manicure.  
Sekretariat czynny w g. od 9-3

DZIEWIĘCIE KIN PRZEDWIOSNIE  
**KINO TEATR METRO**  
PRZEJAZD 2  
Zeromskiego 74/76, tel. 129-88.

**Królowa Dżungli**  
Dziś i dni następne. wspaniały film erotyczno-sensacyjny pt. z najpiękniejszą parą kochanków **Dorotą Lamour i Ray Milandem**  
Film ten stanowi świetne połączenie erotycznej treści oraz sensacyjnych przygód w dżungli. Niebywała treść, trzymająca widza od początku do końca w ciągłym napięciu. Następny program: „Dama Kameliowa” w r. gł. niezrównana **Greta Garbo** oraz **Robert Taylor**. Filmem tym otwieramy nasz wspaniały repertuar zimowy.  
Ceny miejsc. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy, następne seanse: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowo po 70 groszy. — Początek seansów o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12-ej.

**KINO TEATR METRO**  
PRZEJAZD 2  
Pocz. o 4-ej

Dziś i dni następnych!  
W roli gł. **SHIRLEY TEMPLE**  
p. t. **Bogate Biedactwo**  
Nadprogram: Piękna komedia w naturalnych kolorach p. t. „Zmiana warty”

**KINO TEATR MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16  
Pocz. o 4-ej

Dziś i dni następnych!  
— p. t. —  
**Zamek tajemnic**  
Nadprogram: Wesoła komedia

**EUROPA**  
Początek seansów 4, 6, 8, 10  
Dziś powtórzenie premiery!

**Rewelacyjny film w języku żydowskim**  
**„ŚLUBOWANIE”**  
(Thias-Kat)  
Reżyseria: **H Szaro**. Kier. art.: **Z. Turkow**. Scenarz: **H. Bojtm**  
W roli proroka Eliasza **ZYGMUNT TURKOW**  
W poz. rolach główna: Kurt Katsch, Dina Halpern, Litwina, Bożyk, Oppenheim i in. oraz chór wielkiej synagogi warszawskiej. Napisy w jęz. polskim

**Ynnumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odnośnienie - 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju - zł. 6.—, zagranicą - zł. 9.—  
Rękopisów redakcja nie zwraca.